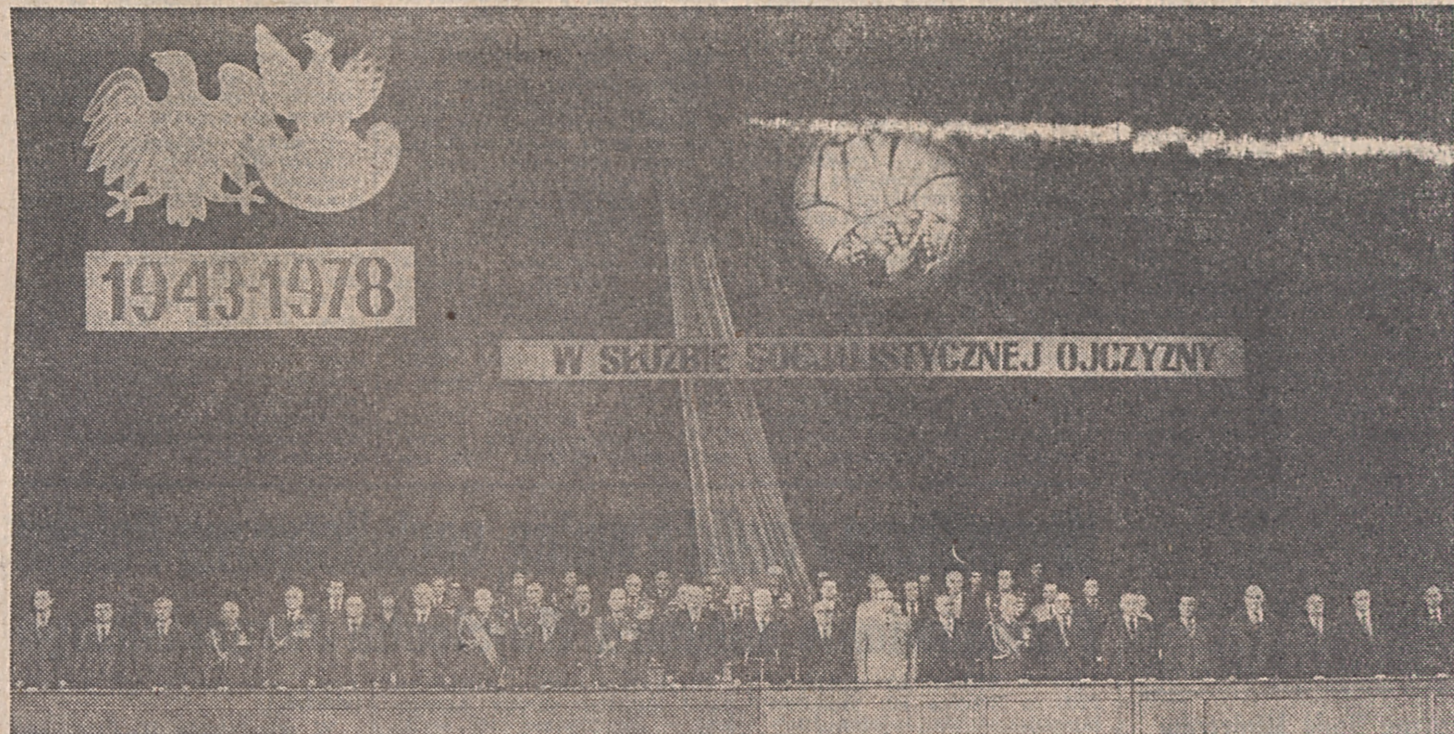


Szczycimy się naszymi siłami zbrojnymi, otaczamy je miłością i szacunkiem

35 rocznica powstania Ludowego Wojska Polskiego Uroczysta akademія w Teatrze Wielkim w Warszawie



Fot. CAF - Langda

(P) Przed 35 laty — 12 października 1943 r. 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki utworzona w ZSRR, stoczyła pod Lenino zwycięski bój z hitlerowcami.

Wiekopomne znaczenie tej bitwy podkreśla nie tylko fakt, że właśnie wtedy, na froncie zmagania z hitleryzmem pojawiła się — u boku Armii Radzieckiej — nowa siła, Ludowe Wojsko Polskie, ale

także to, że stanowiła ona polityczny akt o wymiarze symbolu — wejście narodu polskiego na drogę niezłomnego sojuszu z narodami Związku Radzieckiego.

11 bm., w przeddzień histo-

rycznej rocznicy bitwy pod Lenino, odbyła się w Teatrze Wielkim w Warszawie uroczysta akademія zorganizowana przez OK FJN.

W centralnym punkcie sali — srebrzysty orzeł piastowski i orzeł stanowiący obecnie godło Wojska Polskiego — na tle wstęg biało-czerwonej i czerwonej. Obok daty 1943 — 1978.

Na akademię przybyli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Józef Kępa, Stanisław Kowalczyk, Władysław Kruczek, Stefan Olszowski, Jan Szydłak, Józef Tejchma, Jerzy Łukaszewicz, Tadeusz Wrzeszczyk, Alojzy Karkoszka, Józef Płkowski, Andrzej Werblan, Zdzisław Kurowski, Zbigniew Zieliński.

Obecni byli: prezes NK ZSL Stanisław Gućwa, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młynczak; członkowie Rady Państwa i rządu, członkowie kierownictwa MON, gospodarze stolicy.

Rozkaz ministra obrony narodowej

(P) Z okazji 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski wydał rozkaz okolicznościowy.

Uroczystym ceremoniałem w podniosłym nastroju — głosi rozkaz — witamy 35-lecie sił zbrojnych PRL. Na wezwanie tej chwili równa na nasze stany, staję do wspólnego raportu poczet wielu żołnierskich pokoleń — wszystkich, które twierzyły oraz tworzą obecnie zyciorys Ludowego Wojska Polskiego. Bitwa pod Lenino wyznaczyła naszej drodze symboliczny bojowy początek. dała żołnierzom — kościuszkowcom chręst krwi i chwały, zawiązała na trwałe polsko-radziecką przyjaźń i braterstwo broni. Na tej polno-radzieckiej drodze Ludowe Wojsko Polskie przyczyniło się skutecznie do wyzwolenia ojczyzny i ostatecznego zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem.

Wypełniając wolę partii i władzy ludowej, nasze siły zbrojne walczyły się aktywnie do ustanowienia i utrwalenia socjalistycznego ustroju, współ-

Wśród przybyłych na akademię weteranów zwycięskich walk z faszyzmem, organizatorów i dowódców Wojska Polskiego, marszałkowie Polski: Michał Żymierski i Marian Sorychański oraz gen. broni Zygmunt Berling.

Na sali miejsca zajęli kombatanci, a także kontynuatorzy naszych chlubnych tradycji bojowych — żołnierze współczesnych sił zbrojnych — wśród nich lotnik-kosmonauta PRL pilot Miroslaw Hermaszewski — ci, którzy dziś stoją na straży pokoju i budownictwa socjalistycznego.

Liczne reprezentowani byli przedstawiciele stolicznych za-

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Przemówienia:

Piotra Jaroszewicza
Wiktora Kulikowa
i Wojciecha Jaruzelskiego
— str. 2

czestniczą w jego budowie, pomagały i pomagały w każdej społecznej potrzebie. Wykonując zawsze rzetelnie swe podstawowe zadania obronne ofiarne i niezawodnie służy narodowi.

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Manifestacje patriotyczne ◆ Hold pamięci żołnierzy Uroczyste obchody w całym kraju

(P) W przeddzień 35 rocznicy powstania LWP społeczeństwo całego kraju oddało hold pamięci żołnierzy polskich i radzieckich poległych w walkach z hitlerowskim najeźdźcą.

W wielu województwach odbyły się spotkania przedstawicieli władz z żołnierzami i kombatanami; otwarto liczne wystawy poświęcone jubileuszowi LWP.

mi i kombatanami; otwarto liczne wystawy poświęcone jubileuszowi LWP.

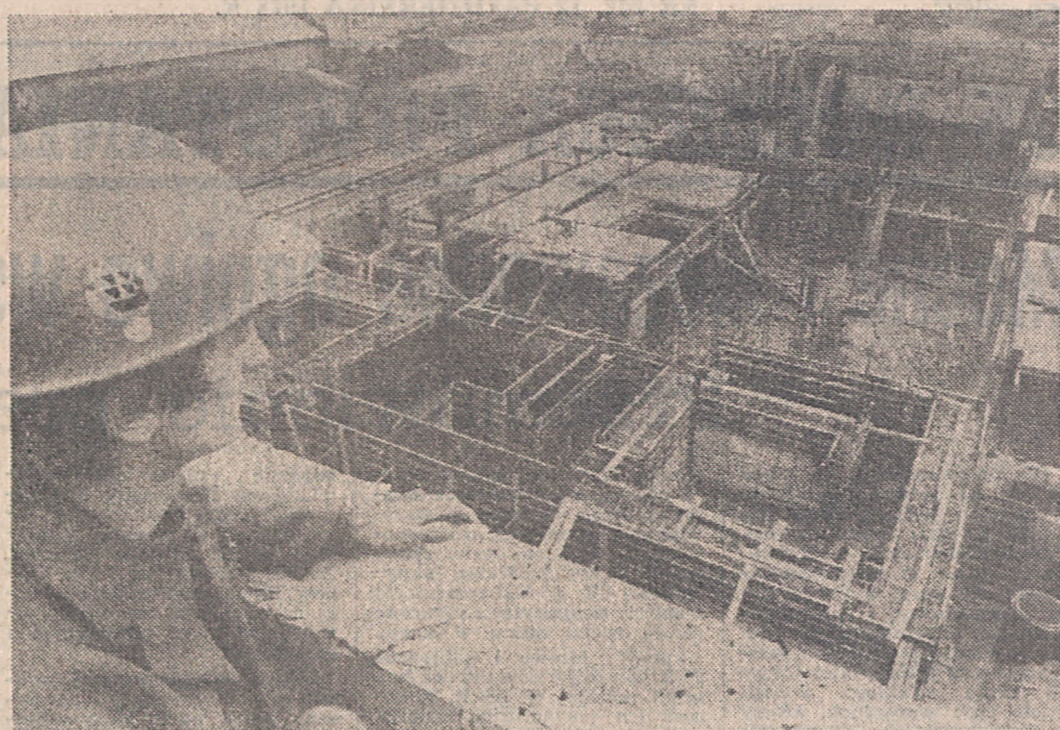
stwarzając również podstawę nowoczesnego uzbrojania Wojska Polskiego. A patriotyczne, obywatelskie wychowanie żołnierzy jest w naszym wojsku sprawą zasadniczą.

Nasze wojsko, wspólnie z innymi armiami Układu Warszawskiego, stoi czujnie na straży pokoju. Gdy zaszła potrzeba, Polska skierowała oddziały wojskowe na Bliski Wschód, wzmacniając siły ONZ.

Wielką rolę odgrywa wojsko w pomnażaniu dorobku naszego kraju. Nie ma dużej inwestycji, budowy dróg, kolei bez licznego i hardzo wydajnego udziału naszych żołnierzy.

Takie jest nasze, Ludowe Wojsko Polskie — nowoczesnie uzbrojone, wycielone w duchu obywatelskim, stojące czujnie na straży naszych granic, naszej wspólnej pokojowej pracy.

Dziś wyrażamy naszemu Wojsku — wszystkim żołnierzom i oficerom — nasze szczególnie gorące uczucia wdzięczności i zaufania. EW



(P) Widok z hotelu dla pacjentów na piwnice i komory budynku telegrafoterapii. Fot. Zdzisław Kwiecień

Na budowie Centrum Onkologii



Jeszcze tysiąc kursów z betonem Hotel czeka na adaptację

Informacja własna

(P) Nasze częste wizyty na budowie Centrum Onkologii pozwalają zauważyć wyraźne postępy w robotach budowlano-montażowych prowadzonych na tej największej inwestycji stołecznej służby zdrowia.

W obiektach zespołu diagnostyczno-badawczego, w budynku telegrafoterapii zalano już ciężkim betonem 4 komory o szerokości od 130 do 150 cm.

Budowlani z Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego „Budopol” czekają na dostawę kształtek, czyli elementów rurowych, które trzeba wbetonować w komory i stropy budynku. Dopiero po ich zamontowa-

niu, można będzie dalej kontynuować roboty betonowe.

Budowlanych czeka jeszcze wykonanie 2 tys. m sześć ciężkiego betonu. Technologia kładzenia tego betonu polega na używaniu poddawanych dźwigiem pojemników, o objętości 0,75 metra każdy. Aby więc przewieźć taką masę betonu (2 tys. m sześć) cięgniki i samochody dostawcze będą musiały wykonać około tysiąca kursów, od betoniarń do miejsca wyładunku.

Po zabetonowaniu piątej komory w telegrafoterapii, przewidziany zostanie dźwig „Potan” (tzn. aby pracować wyżej dla potrzeb najwyższego, 13-kondygnacyjnego budynku Centrum diagnostyki. W tym obiekcie przystąpiono już do montażu ścian. Można by przyspieszyć tempo prac, gdyby nie niwetyczne dostawy stali, niezbędnej do konstruowania ścian i słupów.

— W dalszym ciągu borykamy się z trudnościami — informuje nas, ośrodkujący po budowie, mistrz Włodzimierz Bryliński. — Chcielibyśmy już przystąpić do prac wykończeniowych w hotelu dla pacjentów, ma on być na czas trwania robót naszym hotelem robotniczym. Niestety, nie otrzymaliśmy jeszcze projektu prac adaptacyjnych. Byłoby dobrze, gdyby Biuro Projektów Zjednoczenia „Budopol” mogło szybciej przysłać nam te plany. (ewf)

Święto Hiszpanii Depesza z Polski

(P) Z okazji święta narodowego Hiszpanii, przypadającego w dniu 12 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do króla Hiszpanii Juana Carlosa I. (PAP)

Tu rodziło się polsko-radzieckie braterstwo broni Manifestacja przyjaźni pod Lenino

LENINO (PAP). Specjalny wysłannik PAP, Antoni Szybisi, relacjonuje spod Lenino: Obchody 35 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego mają w Związku Radzieckim szczególnie uroczysty charakter. Tu właśnie na gościnnej ziemi radzieckiej — w Riazaniu i w Sielcach nad Oką powstawało i wyruszyło do walki

z hitlerowskim najeźdźcą odtworzone Wojsko Polskie.

Żołnierze z piastowskim orłem na czapkach stoczyli przed 35 laty pod białoruską wsią Lenino swój pierwszy zwycięski bój z faszystowskim najeźdźcą. Zrodzone na polach Lenino polsko-radzieckie braterstwo broni, sementowane zostało wspólnie przelaną krwią żołnierza polskiego i radzieckiego na chlubnym szlaku od Lenino do Berlina.

Kulminacyjnym punktem obchodów jubileuszu polskich sił zbrojnych w ZSRR była 11 bm. wielka manifestacja polsko-radzieckiej przyjaźni pod Lenino. Na uroczystości przybyła delegacja społeczeństwa polskiego w składzie: wiceminister obrony narodowej, główny inspektor szkolenia generał broni Eugeniusz Molczyk, wiceminister Urzędu ds. Kombatanów, sekretarz Generalny Zarządu Głównego ZBoWiD Stanisław Kujda, generał brygady Tadeusz Dziekan, generał brygady Stanisław Zak, sekretarz Generalny Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Wacław Barszczewski, sekretarz Zarządu Głównego ZSMP Andrzej Piłat, były żołnierz I Korpusu Pancernego górnik kopalni „Wujek” Aleksander Kuterma.

W manifestacji wzięli udział gospodarze Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, a wśród nich wiceprzewodniczący Rady Ministrów BSR Stanisław Płotowicz. W uroczystości uczestniczyli dowódcy i generałowie radziecy, byli żołnierze, oficerowie i generałowie walczący w latach II wojny światowej w szere-

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Dziś 12 stron

W numerze „Życie i Nowoczesność”

Żołnierze!

W dniu Waszego jubileuszu pozdrawiam wszystkich organizatorów i dowódców, którzy ludowe siły zbrojne tworzyli i prowadzili je zwycięskim szlakiem bojowym. Pozdrawiam weteranów frontowych bojów, pozdrawiam partyzantów Armii Ludowej i wszystkich patriotycznych ugrupowań walczących z hitlerowskim okupantem.

Słowa serdecznych pozdrowień kieruję do żołnierzy sławnej Armii Radzieckiej, której naród polski zawdzięcza swoją wolność.

Wyrażam głęboki szacunek wszystkim uczestnikom walki o niepodległość Polski w kraju i na wszystkich frontach wojny wyzwolenczej. To z ich walki i pracy zrodziła się nasza ojczyzna — Polska Ludowa. Niechaj obywatelskie i żołnierskie cnoty ojców będą wzorem dla całej polskiej młodzieży.

Pozdrawiam żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, którzy na lądzie, w powietrzu i na morzu ofiarnie i czujnie strzegą bezpieczeństwa ojczystych granic.

Wszystkim żołnierzom i pracownikom cywilnym wojska, ludziom polskiego przemysłu obronnego i członkom organizacji społecznych, rodzinom wojskowym — wszystkim Polakom, którzy w codziennym trudzie umacniają obronność ojczyzny, w imieniu Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej składam serdeczne życzenia najlepszych wyników w służbie i pracy, wiele radości i osobistego szczęścia.

Niech żyje Ludowe Wojsko Polskie, duma naszej partii i całego narodu polskiego!

35 ROCZNICA POWSTANIA LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO

Mocne i niezawodne ogniwo wspólnoty obronnej krajów socjalistycznych

Przemówienie premiera Piotra Jaroszewicza

(P) Przypominając, że przed 35 laty, na radzieckiej Białorusi stoczyła swój pierwszy bój polska dywizja piechoty im. Tadeusza Kościuszki — premier podkreślił — iż kościuszkowcy stanęli do walki z faszystami na najważniejszej z frontów wojny, tej, co bezpośrednio wiodła do Polski. Stali się oni kontynuatorami tysiącletniej tradycji oręża polskiego. Podjęli dzieło tych wszystkich, którzy na swoich sznurach wypisali niegdyś szlachetne zawołanie: „Za wolność naszą i waszą...”, rozstawiając imię Polski na całym świecie. Narodziny tego wojska sformowanego z inicjatywy polskich komunistów i walczącego na froncie wschodnim w imię walecznej armii radzieckiej oznaczały przełom w wojnie wyzwolenczej narodu polskiego.

W ogniu walki z hitlerowskim najazdem odpowiedzialność za losy Polski przejęła klasa robotnicza. Utworzona przez komunistów w okupowanym kraju PPR, skupiająca wokół siebie silny patriotyczny lewicy wypracowała jedynie słuszną koncepcję walki o wyzwolenie narodu i społeczne i realizowała ją w ścisłym związku z naturą i celami sprzymierzeńcem Polaków — Związkiem Radzieckim. Pod przewodem PPR podjęła walkę party-

zancką Gwardia Ludowa, która później, po utworzeniu Krajowej Rady Narodowej stanowiąca trzon powstałej z zjednoczenia lewicowego walki oporu Armii Ludowej. Ruch partyzantów GL i AL rozszerzyła front i zwiększyła aktywność całego ruchu oporu w kraju.

Zasady ideowe i polityczne PPR określiły również oblicze armii polskiej w ZSRR. Słuszność ich potwierdziła historia. W dziewięć miesięcy po bitwie pod Lenino PKWN ogłosił Manifest Lipcowy, powstała Polska Ludowa. Nasze młode państwo wniósł jesienią 1944 i wiosną 1945 r. wkład do działań wojennych w Europie, stawiając Polskę na poczesnym miejscu w koalicji antyhitlerowskiej. Żołnierze polscy na Wale Pomorskim i pod Kołobrzegiem, nad Nysą i nad Odrą krwią serdeczną potwierdzili prawo Polaków do prastarych ziem na Zachodzie i Północy oraz nasza na tych ziemiach obecność. Naród nasz uzyskał historyczną satysfakcję zatknięcia biało-czerwonej flagi na gruzach faszystowskiego Berlina — obok czerwonych sztandarów radzieckich.

Wyzwolenie Polski przez zwycięską Armię Radziecką, wydatny wkład Ludowego Wojska Polskiego w zwycięstwo nad hitlerizmem oraz zdecydowane

poparcie radzieckiego sprzymierzenia przesyłały o historycznej decyzji konferencji poczdamskiej w sprawie zachodnich granic naszego państwa. Po raz pierwszy od kilku wieków zwycięstwo polskiego oręża na polu boju owocowało również sukcesem politycznym i społecznym.

Dzięki dalekowzrocznej polityce obozu demokracji skupionej wokół partii klasy robotniczej naród polski po drugiej wojnie światowej odbudował swoje niepodległe państwo, zapewnił mu godne i bezpieczne miejsce w Europie i świecie, o stworzył drogę do wszechstronnego rozwoju. Wspólnym patriotycznym wysiłkiem pokoleń, siłą i odwagą, a także fundamentem ustrojowo-państwowym, na którym wznosi się i pomyślnie rozwija nasza socjalistyczna ojczyzna. Jest to najcenniejszy dorobek, największe dobro Polaków.

W pomyślnie kształtowanie współczesnych spraw Polaków znaczący i godny wkład wnosiły wojenne i powojenne pokolenia żołnierzy ludowego wojska. Pomnażali one owoc zbrojnego czynu, zakończony największym w naszym dziejach zwycięstwem — walką o umocnienie władzy ludowej, służbą na straży bezpieczeństwa kraju, aktywną działalnością na

froncie budownictwa socjalistycznego.

Wracając pamięcią do historycznych wydarzeń sprzed 35 lat, do pełnego chwali szlaku bojowego Ludowego Wojska Polskiego, do ofiarnej służby czułości i poświęcenia, powiedział P. Jaroszewicz — z satysfakcją stwierdzamy, iż wysiłek zbrojny i powojenny trud poprzedników są dla pełniących dziś służbę żołnierzy wzorem męstwa w boju i ofiarności w pracy, przykładem patriotyzmu i internacjonalizmu, wierności i oddania naszej socjalistycznej ojczyźnie.

Żyjąc, głównym zadaniem Ludowego Wojska Polskiego jest umacnianie obronności państwa, osłona twórczej pracy narodu, zapewnienie ojczyźnie bezpieczeństwa. Nie wolno bowiem zapominać, iż we współczesnym świecie wciąż jeszcze są siły zagrożające trwałości pokoju, w tym również w Europie. Trzeba jasno widzieć surowe realia sytuacji: forsowany przez państwa NATO wysiłek zbrojny, wprowadzanie do arsenałów wojennych nowych rodzajów broni masowej zagłady, aktywizowanie się sił reakcyjnych i zimnowojennych. Zjawiska te nie umacniają zaufania między narodami i nie służą sprawie pokoju. Dlatego nie możemy przyglądać się im obojętnie. W przeszłości siły, o których mowa, narzuciły światu „zimną wojnę”, a wobec Polski wysuwały oficjalne roszczenia terytorialne. To, że czasy te należą do przeszłości, że w Europie został ostatecznie uznany przez wszystkie rządy status polityczny, jaki ukształtował się w wyniku zwycięstwa nad faszystami, że w stosunkach międzynarodowych

wych zarysowała się tendencja ku odprężeniu, a pokój na naszym kontynencie trwa z górą trzy dziesięciolecia — jest rezultatem korzystnych postępów zmian w światowym układzie sił oraz konsekwentnej polityki polityki Związku Radzieckiego, Polski i innych państw socjalistycznych.

Będziemy nadal działać na rzecz utrwalenia postępu w odprężeniu i nadania mu charakteru nieodwracalnego, na rzecz objęcia nim sfery militarną, na rzecz pełnej realizacji postanowień Aktu Kołcowego KWWE.

Zwycenne interesy narodu naszego nam także umacniać obronę organizację socjalistycznych państw europejskich — Układ Warszawski, dbać, aby nasz udział w wysiłkach, niezbędnych dla zapewnienia wspólnego bezpieczeństwa, odpowiadał potencjałowi gospodarczemu Polski i naszej sojuszniczej odpowiedzialności. Mamy ambicję, aby Wojsko Polskie zawsze było niezawodnym ogniwem Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego, stojących na straży naszego bezpieczeństwa i pokoju.

Obronność — podkreślił premier — to sprawa całego społeczeństwa. Potencjał obronny zależy przede wszystkim od

siły gospodarczej państwa, od wartości moralno-politycznej narodu, od skuteczności systemu przemyśli. Główna polityczna i wojskowa konstrukcja naszego systemu sojuszu jest i będzie niezłomna przyjaźń, jedność i braterstwo broni z Związkiem Radzieckim. Jest to niepodważalna ostoja bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju Polski, podstawa naszej polityki i doktryny obronnej.

Nasze ludowe siły zbrojne wszechstronnie uczestniczą w życiu narodu, w budowaniu państwa, w realizacji ojczyzny. Taką podstawą wynika z serdecznej woli wojska z narodem.

Ludowe Wojsko Polskie wnosi cenny i wszechstronny wkład w rozwój socjalistycznego państwa, w życie społeczne kraju, w postępowanie nauki i kultury, w kształtowanie świadomości naszego społeczeństwa.

Na uznanie zasług wkładu Ludowego Wojska Polskiego w realizację pokojowej polityki naszego państwa, zwłaszcza przez wzorowe wieloletnie wypełnianie pokojowych misji w Korei i na Bliskim Wschodzie, a poprzednio — przez długie lata — w Wietnamie, Laosie i Kambodży.

W swojej 35-letniej historii LWP, zawsze ofiarne wypełniało swoje zadania. Było ono

i jest ważnym czynnikiem integracji narodu polskiego, a także bezpieczeństwa, między narodowej pozycji i prestiżu Polski.

Ludowe Wojsko Polskie jest mocnym i niezawodnym ogniwem wspólnoty obronnej krajów socjalistycznych. Jest ono silne i prężne, ofiarne i dyscyplinowane, dobrze wyszkolone i dowodzone, nowoczesne technicznie i sprawne organizacyjnie. Mamy dobrych dowódców i znanego z wysokich walorów żołnierza.

Jesteśmy przekonani, że nasze ludowe siły zbrojne będą nadal wnieść swój wkład w dzieło socjalistycznego rozwoju ojczyzny, powiarywać się owońnie i chlubnie z obowiązków wobec narodu.

Z okazji jubileuszu — w imieniu KC PZPR, władz naczelnych ZSL i SD, Rady Państwa i Rządu PRL, wszystkich organizacji społecznych wchodzących w skład FJN — P. Jaroszewicz złożył najserdeczniejsze gratulacje i przekazał pozdrowienia wszystkim żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego, życząc im nowych, jeszcze większych osiągnięć w codziennym umacnianiu gotowości bojowej, w trudnej i odpowiedzialnej służbie i pracy dla naszej socjalistycznej ojczyzny. (PAP)

Radziecko — polski sojusz bojowy oparty na jedności wspólnego celu

Przemówienie marszałka Wiktora Kulikowa

(P) Z wielkim zadowoleniem — oświadczył W. Kulikow — spełniając polecenie sekretarza generalnego KC PZPR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa i w jego imieniu przekazał ludziom pracy w Polsce, żołnierzom, weteranom Wojska Polskiego i walki z hitlerowskim faszystami serdeczne pozdrowienia z okazji 35 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego — wypróbowanego bojowego towarzysza i sojusznika okrytych chwałą radzieckich sił zbrojnych.

Pragnę wyrazić głęboką wdzięczność za szczere i ciepłe słowa, które padły tu pod adresem KC PZPR, narodu radzieckiego i jego sił zbrojnych.

Przyjaźń naszych narodów ma głęboko sięgające historyczne tradycje. Zrodziła się ona we wspólnej walce rosyjskiej i polskiej klasy robotniczej przeciw układowi samowładztwa i kapitalizmu. Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, która stała się głównym wydarzeniem XX wieku, wywarła decydujący wpływ na losy narodu polskiego, była zwrotnym punktem w stosunkach między narodami naszych krajów. Stworzyła ona realne przesłanki przywrócenia narodowej i państwowej niepodległości Polski, której 60 rocznicę będziemy świętować z Wami obchodząc.

W pamięci narodu radzieckiego i naszych żołnierzy pozostała nie wczorajsza walka z faszystami, ale walka z tym samym wrogiem — niemieckim faszystami.

W ciągu ponad trzech dziesięcioleci braterska przyjaźń Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nabrała charakteru niewzruszonego sojuszu. Opiera się on na jedności celów narodu radzieckiego i polskiego, na wierności KC PZPR i PZPR zasadom marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu.

Wśród różnorodnych form współdziałania między naszymi partiami i państwami niezmienne ważne miejsce przypada przyjaźni i współpracy. W tym samym duchu, na przyjaźni i współpracy, na największym szczeblu, które stały się już u nas dobrą tradycją. Wspólne omawianie i wypracowywanie polityki wewnętrznej i zagranicznej, pomoc w zamyśleniu efektywnych dróg rozwiązywania zadań budownictwa gospodarczego i kulturalnego, w kolektywnym ustalaniu wspólnej polityki na arenie międzynarodowej.

Jeszcze jednym widownym tego wyrazem było niedawne przyjacielskie spotkanie na Krymie sekretarza generalnego KC PZPR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa z sekretarzem KC PZPR, Edwardem Gierkiem. Jedność i braterstwo naszych partii to monolityczna podstawa naszego sojuszu politycznego, siła napędowa w dziele umacniania wszechstronnych stosunków między naszymi narodami. Zarówno w ramach Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, jak w ramach dwustronnych, ZSRR i Polska szerzące dzieła świadectwem, bezinteresownie pomagają sobie nawzajem w rozwiązywaniu różnorodnych i różnorodnych zadań rozwoju gospodarki narodowej. Wszystko to w dużej mierze przyczynia się do umocnienia zwartości narodów naszych krajów i całej wspólnoty socjalistycznej.

Nowa świętą kartą w kronice przyjaźni naszych krajów był lot kosmiczny pierwszego polskiego kosmonauta polk. Mirosława Hermaszewskiego, w

składzie radziecko-polskiej załogi.

Z każdym dniem nabiera nowych sił zjednoczona rodzina krajów wspólnoty socjalistycznej. Ich braterska solidarność i równoprawna współpraca pomnażają potęgę każdego kraju.

Mówiąc o naszej wielostronnej współpracy należy podkreślić, że radziecko-polski sojusz bojowy to ważne ogniwo w organizacji Układu Warszawskiego, w którego ramach organizacja łączy się narodowe zadania braterskich armii z ich misją internacjonalistyczną w obronie interesów wspólnoty socjalistycznej.

Dzięki stałej trosce partii komunistycznych i robotniczych oraz rządów braterskich krajów socjalistycznych wchodzących w skład organizacji Układu Warszawskiego ich siły zbrojne odpowiadają najwyższemu wymogom.

Ramię przy ramieniu z armią ludową Polski i armiami innych zaprzyjaźnionych krajów socjalistycznych czujnie stoją na straży pokoju i socjalizmu odkryte chwałą Armii Radzieckiej i radziecka marynarka wojenna.

Z prawdziwym zadowoleniem przekazuję polskim żołnierzom serdeczne pozdrowienia od członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego, tow. Dmitrija Ustinowa i serdeczne gratulacje z okazji 35 rocznicy Wojska Polskiego, a także najlepsze życzenia dalszego doskonalenia kunsztu bojowego, w dziele obrony pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Siły zbrojne ZSRR to nowoczesna, dobrze wyszkolona i wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt i broń armia, potężny bojowy organizm zespólny ideami marksizmu-leninizmu, radzieckimi patriotyzmem i socjalistycznym internacjonalizmem. Głównym źródłem siły i potęgi naszej armii oraz marynarki wojennej jest kierownictwo partii komunistycznej, która poświęca stałą uwagę umacnianiu obronności kraju i doskonaleniu sił zbrojnych.

Dla powszedniego dnia naszych oddziałów i jednostek charakterystyczne jest wytyżone szkolenie bojowe, twórcze poszukiwanie nowych form i metod doskonalenia zarówno szkolenia, jak wychowania ideowo-politycznego całego składu osobowego. Silnym impulsem dla całej pracy nad szkoleniem i wychowaniem żołnierzy radzieckich stały się książki Leonida Breżniewa „Mała ziemia” i „Odrodzenie”, które uczą nas wnikiwie pojmować cały złożony kompleks zagadnień decydujących o kształtowaniu oblicza duchowego żołnierza radzieckiego, o wzroście jego kunsztu bojowego, o formowaniu wysokich walorów moralnych i bojowych.

Żołnierze radzieccy, od szeregowca do marszałka, dumni są z tego, że nasz bojowy przyjaciel i sojusznik — Ludowe Wojsko Polskie, w ciągu 35 lat swego rozwoju dzięki trosce PZPR i całego narodu, korzystając z braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i jego sił zbrojnych, stało się dobrze wyszkoloną i wyposażoną, technicznie armia — armia nowego, socjalistycznego typu. Przygotowując się do jubileuszu 35-lecia żołnierze Wojska Polskiego osiągnęli nowe, wspaniałe sukcesy w szkoleniu bojowym i politycznym, w podnoszeniu gotowości bojowej jednostek i oddziałów. Sukcesy Wojska Polskiego, podobnie jak osiągnięcia innych

braterskich armii, pomnażają potęgę obronną całej wspólnoty socjalistycznej.

W jednym zryku bojowym z radzieckimi siłami zbrojnymi i Wojskiem Polskim stoją na straży pokoju armie braterskich krajów socjalistycznych, czujnie śledząc kłopoty sił reakcyjnych i agresywnych. W warunkach, kiedy groźba wojny nie została jeszcze wyeliminowana, kiedy czołowe państwa kapitalistyczne wciągają wysiłek zbrojny i materialne przygotowania do wojny, państwo radzieckie, Polska Rzeczpospolita Ludowa i inne braterskie kraje czuwają z niesłabnącą siłą nad utrzymaniem swojej obronności na należytym poziomie. Jest to obiektywna konieczność.

W ogniu zwycięstw walk z hitlerowskimi okupantami, w ogniu trudnych prób narodziło się i zahartowało radziecko-polskie braterstwo broni. Nie ma takiej siły na świecie, która potrafiłaby naruszyć ten bojowy sojusz oparty na jedności wspólnego celu — budowy świetlanego jutra przyszłości — komunizmu. (PAP)

Uroczysta akademia w Warszawie

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

kladowi pracy, instytucji i organizacji społecznych, młodzieży. Przybyła delegacja Ministerstwa Obrony ZSRR z zastępcą ministra obrony, naczelnym dowódcą Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego, marszałkiem Związku Radzieckiego Wiktorem Kulikowem.

Obecnie był delegacją Czechosłowackiej Armii Ludowej z zastępcą ministra obrony gen. płk. Wacławem Valo i Narodowej Armii Ludowej NRD z zastępcą ministra obrony, dowódcą wojsk lądowych gen. płk. Horstem Stechbarthem.

Przybyła także delegacja Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny z jego przewodniczącym gen. armii Pawłem Batowem oraz liczną grupą radzieckich kombatanów z gen. armii Nikołajem Laszenkiem.

Przybył szefowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych oraz attaché wojskowy akredytowani w naszym kraju. Rozbrzmiewały dźwięki hymnu narodowego.

Witać serdecznie zebranych Alojzy Karkoska podkreślił m.in., że 35-lecie Ludowego Wojska Polskiego świętuje uroczystość całego społeczeństwa, dla którego jubileusz naszego wojska jest powodem do dumy i satysfakcji.

Mówca odczytał list i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka do żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. (tekst drukujemy oddzielnie).

Przemówienie wygłosił premier Piotr Jaroszewicz (tekst drukujemy oddzielnie).

Następnie głos zabrał marszałek Wiktor Kulikow (tekst drukujemy oddzielnie).

Z kolei przemawiał minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski (tekst drukujemy oddzielnie).

Oficjalną część akademii kończył Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego — soliści, balet, chór, orkiestra, a także wybitni artyści scen polskiej.

Program barwnego widowiska słowo-muzycznego, słowa

Prezes Rady Ministrów przyjął delegację radzieckich kombatanów

(P) 11 bm. premier Piotr Jaroszewicz przyjął przebywających w Polsce z wizytą przyjaźni i braterstwa, z okazji obchodów 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego — delegację Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny z przewodniczącym tego komitetu, dwukrotnym bohaterem ZSRR gen. armii Pawłem Batowem i przewodniczącym 120-osobowej delegacji radzieckich weteranów II wojny światowej gen. armii Nikołajem Laszenkiem.

W skład delegacji wchodziły: członkowie prezydium RKWW, Bohaterowie Związku Radzieckiego, gen. lejtn. Nikołaj Jerimienko i gen. lejtn. Włodzimierz Dżan-gawa, gen. mjr. Włodzimierz Antonow oraz płk Iwan Kapustin.

W spotkaniu udział wzięli: minister do spraw kombatanów gen. dyw. Mieczysław Grudziński, przewodniczący Zarządu Głównego ZBoWiD Stanisław Wroński, wiceminister obrony narodowej gen. broni Józef Urbanowicz. Obecny był także — minister pełnomocny ambasady ZSRR w Polsce, Georgij Ragulin. (PAP)

pieśń patriotyczną i wojskowych a także etudy taneczne nawiązywały do chlubnych 100-letnich tradycji polskiego oręża i współczesnych osiągnięć naszych ludowych sił zbrojnych. Przypomniano m.in. pieśń, która towarzyszyła wojskom Jędrzeja w historycznej bitwie pod Grunwaldem i wojskom Jana III Sobieskiego w bitwie pod Wiedniem, pieśń powstańców walczących o niepodległość Polski oraz naszych żołnierzy toczących boje na wszystkich frontach pod sztandarami „Za wolność naszą i waszą”. Strofy poetyckie mówiły o heroicznej postawie żołnierzy i całego narodu polskiego we wrześniu 1939 r. i martyrologii naszego społeczeństwa w latach okupacji hitlerowskiej. Znaczną część utworów związanych była tematycznie z narodzinami Ludowego Wojska Polskiego oraz z jego współzawodnictwem z bokiem Armii Radzieckiej w zwycięstwie nad Niemcami w maju 1945 r.

W końcowej części programu przedstawiono utwory poświęcone pokojowej służbie żołnierzy naszego wojska, jego współuczestnictwu w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju, a także w podboju kosmosu. (PAP)

Przyjazd delegacji radzieckich pisarzy

(P) Do Warszawy przybyła 11 bm. delegacja radzieckich pisarzy — kombatanów II wojny światowej, którzy wezmą udział w uroczystościach związanych z 35 rocznicą powstania LWP. W skład delegacji, której przewodniczy sekretarz ZG Związku Pisarzy ZSRR — Anatolij Ananiew, wchodzi: Włodzimierz Bielajew, Wiktor Borsow, Wiktor Kondratow, Oskari Korczakow, Salomon Smolnianski, Włodzimierz Subotin, Jurij Tarski i Wiktor Tiel-pugow.

Program pobytu radzieckich gości przewiduje spotkania z polskimi pisarzami, kombatanami i żołnierzami, a także czytelnikami. Odpowiedzą oni również w Opole i Szczecinie. (PAP)

Wyrośliśmy z walki o wolną, socjalistyczną Polskę

Przemówienie ministra Wojciecha Jaruzelskiego

(P) W historii sił zbrojnych PRL w kronice ich pięcioletniej zapisała kolejna istotna karta. Partia, władza ludowa w uroczystościach jubileuszowych honoruje trud żołnierza oceną wysoką i zaszczytną. Nasz przywódca, towarzysze Edward Gierko wyraził te w swym liście w wielce serdeczny sposób. Po żołnierzu też odpowiadamy: „Ku chwale ojczyzny!”

Dla ojczyzny bowiem, już lat 35 Ludowe Wojsko Polskie pełni swą służbę. Były to lata walki i pracy. Wiodła je zawsze myśl o przyszłości, nie opuszczając nigdy pamięć o przeszłości.

Droga do wyzwolenia była długa, trudna, ciężkობą boleśnie zagmatwana. Jej realny kształt, strategiczny rozmach i zwycięska szansa stworzył dopiero program partii, jego narodowe i rewolucyjne cele, jego patriotyczne i internacjonalistyczne treści. Ich fundamentem stał się sojusz polsko-radziecki, jego zaś bojową formą — polsko-radzieckie braterstwo broni.

Dziś raz jeszcze wracamy myślą do dni, gdy krwi wspólnie przelanej zbieranie stało się przełomową wartością naszych najnowszych dzieł. Rozwijaliśmy ją przez te wszystkie lata, wzbogacając, umacniając, obecnie również kosmicznym doświadczeniem, pogłębiając nieustannie odczuwaniem serdecznej bliskości, wzajemnym szacunkiem i zaufaniem.

Min. Jaruzelski przekazał najlepsze życzenia dla żołnierzy radzieckich — dla weteranów wojny i wszystkich pokoleń naszych najbliższych towarzyszy broni. Przekazał pozdrowienia również dla Czechosłowackiej Armii Ludowej i Narodowej Armii Ludowej NRD, dla wszystkich armii socjalistycznej wspólnoty.

Wyrośliśmy z walki o wolną, socjalistyczną Polskę — kontynuował mówca.

Zdobyte wówczas doświadczenia są po dzień dzisiejszy naszym wielkim moralnym bogactwem, nauką i drogowskazem. Pielęgnowujemy te tradycje, a przede wszystkim dziedziczymy je aktywnie i utrwalamy w codziennym żołnierskim służbie.

Z serdeczną pamięcią o tej minionej drodze pozdrawiamy i składamy najlepsze życzenia kombatanom Ludowego Wojska Polskiego, wszystkim bojownikom o wolność i demokrację.

Spełniając wolę partii, służąc wiernie narodowi trwamy w ustanowie na swym obronnym posterunku. Historia zaświadcza, że to jest ta służba żywotnie niezbędna — współwzrosty polski, umacnianie państwa, ubieganie przyszłości.

Stopień ościrości tego zadania jest funkcją sytuacji międzynarodowej. Jest on proporcjonalny do realnego wciągnięcia zagrożenia. Zaczepność sił zimnej wojny, ekspansywność militarizmu i odwetu, próby destabilizacji napotykały niezmienne naszą gotowość bojową, naszą czujną służbę. By ją pełnić dobrze i skutecznie, mamy zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne warunki. Układ Warszawski, koalicyjna solidarność, radzieckie strategiczne gwarancje tworzą solidny fundament naszego bezpieczeństwa. Z kolei własny, polski potencjał obronny opiera się i wynika ze źródeł ideowo-moralnych i techniczno-materialnych socjalistycznego, nowoczesnego państwa. Stąd też czerpie swe siły Ludowe Wojsko Polskie. Rozwija się ono wraz z całym krajem, wspólnie z nim dzieli radości i troski, aktywnie uczestniczy w budowie socjalizmu. Bezenną wartością Ludowego Wojska jest jedność z narodem.

Przyświeca nam — stwierdził dalej minister obrony narodowej — niezmiennie idea socjalistycznej Polski — zasobnej, silnej a więc przede wszystkim bezpiecznej. To określa realia wojska. Jest ono armią nowoczesną — wyposażoną w niezawodną broń, optymalnie zorganizowaną, szkoleniowo sprawną.

Obrona kosztuje, ale słabość jest jeszcze droższa, a wręcz nieobliczalnie najdroższa jest wojna. Do niezwykłych walnych cech socjalizmu należy zdolność obrony realnie najmniejszym kosztem. Sojusznicza współpraca i pomoc radziecka, rozwój własnego przemysłu obronnego i oszczędne, racjonalne posługiwanie się sprzętem wojennym, a także jego różnorodne użycie na rzecz gospodarki narodowej — stanowią nasz ustrojowy atut. Będziemy też nadal aktywnie korzystać.

Kadra zawodowa wojska stanowi ofiarną, zawodową i politycznie wykształconą oddział ludowej inteligencji. Wymogi czasu systematycznie rosną. Na czoło wysuwa się rozwój kadry jako podstawowa miara i główna rezerwa nowoczesności. Stąd też w kolejnym żołnierskim 5-leciu doskonalenie naszych kadr osiągnie nowy, wyższy stopień, a wraz z nimi pójdą dalej całe siły zbrojne.

Fundamentalną cechą wojska będzie zawsze patriotyzm i internacjonalizm, a także jego ideałowość. Jest ona głównym źródłem poświęcenia w służbie, uczciwości w życiu, obojętności na honor, o dobre imię żołnierza polskiego. PZPR, organizacje partyjne i młodzieżowe w siłach zbrojnych stanowią awangardę tego wychowawczego procesu. Jego wyrazem jest masowość ofiarnych czynów i postaw żołnierskich w gotowości bojowej, w szkoleniu, w pracy społeczno-gospodarczej, w spełnianiu międzynarodowych misji „Za wasz i nasz pokój”.

Żołnierze i ci, którzy stają się siłą decydującą — Polska zaś ma tradycje dobrego żołnierza. Wypieka ono umiennie swą współczesną powinność, nie zna zadań ponad siły, jest odporna na trud, sprawną i nieulekłą. Obowiązkiem sił zbrojnych jest i będzie umacnianie takich

cech, wzbogacanie ich o nowe wartości.

W zakończeniu W. Jaruzelski powiedział: powszechna odpowiedzialność wojska za serdeczność i uznanie będzie czyn, postawa, działanie — doskonałość w każdym dniu, wciąż lepiej służące naszej ojczyźnie — Polsce Ludowej. Naród, partia, władza ludowa na wszystkich szczeblach zbrojnych mogą zawsze i niezawodnie polegać. (PAP)

Rozkaz ministra obrony narodowej

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

stałe doskonałości ideowe, techniczne i szkoleniowy poziom naszego udziału w zjednoczonych siłach obrony socjalizmu, w Układzie Warszawskim. Dlatego również będziemy umacniać dyscyplinę, rozwijać inicjatywę, krzewić szlachetne normy etyki, kultury i obyczajów.

Niech polski żołnierz, niech „znak wojska” będzie zawsze niekazitelnym wzorem.

Z okazji jubileuszu wojska minister obrony narodowej przekazał życzenia wszelkiej pomysłowości oraz złożył podziękowania za ofiarną służbę żołnierzom naszych sił zbrojnych w kraju i poza jej granicami. Pozdrowienia skierował także do weteranów walk rewolucyjnych i narodowowyzwolenicznych uczestników wojny z faszystami, współtwórców dorobku Polski Ludowej, a także żołnierzy rezerwy, pracowników cywilnych wojska oraz przemysłu obronnego, działaczy i członków organizacji społecznych. Serdeczne pozdrowienia minister obrony narodowej skierował do naszych najbliższych towarzyszy broni — żołnierzy radzieckich sił zbrojnych, do wszystkich żołnierzy socjalistycznej obronnej wspólnoty.

Z okazji 35-lecia LWP 12 października br. w Warszawie miało miejsce siedziba dowódców okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych — Bydgoszcz, Wrocław, Gdynia i Poznaniu oddany zostanie — zgodnie z rozkazem — salw armatnich. (PAP)

Obchody w całym kraju

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

rodowowyzwolenicznych, żołnierzy, młodzieży i przedstawicieli załóg zakładów pracy.

W Chełmie złożono kwiaty pod Pomnikiem Braterstwa Broni oraz na mogiłach poległych. Kwiaty złożono również pod Pomnikiem Braterstwa Polskiego i Radzieckiego Żołnierza w Szupsku, a także na cmentarzu żołnierzy 2 Armii WP w Zgorzleu. Hołd pamięci poległych oddano w Zamósztu na cmentarzu żołnierzy polskich i radzieckich, w rotundzie — miejscu kaźni w latach okupacji hitlerowskiej oraz pod Pomnikiem Dzieci Zamoczonej.

W Malczyce (woj. wrocławski), podczas manifestacji patriotycznej odsłonięto obelisk upamiętniający szlak bojowy 2 Armii WP na Dolnym Śląsku, w Gubinie w woj. zielonogórskim, odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci żołnierzy — czołgistów tej armii poległych w walkach z hitlerowskim najazdem. Miejszkańcy Nowego Sarca wzięli udział w uroczystości odsłonięcia Pomnika Ofiar Faszyzmu wzniesionego nad rzeką Kamienicą — w miejscu masowej egzekucji dokonanej na mieszkańcach miasta przez hitlerowców we wrześniu 1939 r.

W Cegobrowie, Chełmie, Gdańsku, Kaliszu, Krośnie i Łodzi oraz w Nowym Sączu, Ra-

domiu i Stunsku z żołnierzami i kombatanami spotkali się przedstawiciele władz tych województw.

Okolicznościowo uroczystości z akademii z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich odbyły się także m. in. w Krakowie, Rzeszowie i Szczecinie oraz Ciechanowie.

Organizacje wojewódzkie Związku Inwalidów Wojennych w Kaliszu i Tarnowie otrzymały sztandary. W Tarnowie wręczono również odznaczenia i dyplomy grupie działaczy obrony cywilnej. W Szczecinie Zachodniopomorskiej Chorągwi ZHP przekazano flagę ONZ, która powiewała nad bazą polskiej wojskowej jednostki specjalnej doręczonych sił zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie.

W śróde granice kraju przekroczył międzynarodowy samochodowy rajd przyjaźni zorganizowany dla uczczenia 35 rocznicy powstania LWP przez organizację społeczno-obronną Polski i ZSRR — Lige Obrony Kraju oraz DOSAAF, Trasa rajdu biegnie od Lenino do Warszawy. Jego uczestnicy — kombatanów i żołnierzy — w drodze przyjaźni złożyli 11 bm. kwiaty pod Pomnikiem Żołnierzy Arm

Pomysły z Kluczborka

Milion za 30 tysięcy

MAREK ROŻYCKI

NIE wiedziałem, że na rewersie 5 dirhemów marokańskich umieszczona jest zwłoka w kształcie klucza. Wykonana w FAMAKU. Objeżdżając ten banknot, o czym donoszę na z Rabatu, a z naszego Kluczborka w Opolu. Nie ma tam wprawdzie egzotyki, ale jest Fabryka Maszyn i Urządzeń „Famak”, której naprawdę warto się przyjrzeć. Jednak nie wspomina na wstępie maszyna do usypywania żwiru, czy suwnice specjalistyczne wytwarzane w tej fabryce i cieszące się znakomitą renomą w kraju i na świecie. Zainteresowała mnie wiadomość, że w „Famaku” planuje się tematy wynalazcze. Trochę to tak, jakby Alexander Graham Bell zapowiedział pewnego dnia: A teraz wynajdź telefon.

Jechałem do Kluczborka pełen wątpliwości, którym już na samym wstępie podzieliłem się z dyrektorem technicznym fabryki, mgr. inż. Stanisławem Lesiukiem. No bo jak to właściwie jest z tą racjonalizacją? Słyszysz nie raz, że dana fabryka wiele osiągnęła, a jednak nie ma części dobrych wyników. — Zazwyczaj są to przeszkody natury organizacyjnej — przerwał mi dyrektor.

Czyżby racjonalizacja, a więc działalność zmierzająca do osiągnięcia zamierzonego celu w sposób doskonały od poprzednio stosowanego, nie dotyczyła również organizacji, dziedzin, w której postęp nie jest taki jak w technice? Rzeczywiście! Paragraf 16 Polskiego Prawa Wynalazczego rozstrzyga, że projekt racjonalizatorski stanowi rozwiązanie o charakterze technicznym lub techniczno-organizacyjnym. Projektem racjonalizatorskim nie może być natomiast rozwiązanie wyłącznie organizacyjne.

Niezależnie jednak od prawa wynalazczego, w „Famaku” honoruje się również rozwiązania wyłącznie organizacyjne.

I w dużej mierze temu właśnie zawdzięcza fabryka swoje sukcesy także w racjonalizacji.

Bez emocji

Rozmawialiśmy o tym, co podobają się wynalazcy: nie tańszość tego, co je hamuje. A więc głównie biurokracja zakładowa. Nie jest to oczywiście problem kluczborski, a ogólnopolski. Nie próbuje tego zjawiska definiować. Odnotuje tylko niektóre spostrzeżenia, obserwacje oraz zasygnalizuje opinie, związane z nim bezpośrednio bądź pośrednio.

W fabryce czy przedsiębiorstwie poszczególne służby pracownicze są na ogół przeciwnie pracą, nie zawsze efektywną, często po prostu wynikającą z przerw na formalistykę. Nie mają więc one po prostu czasu i tym samym możliwości przyglądania się bliżej dodatkowym jeszcze obowiązkowi, jakie stwarza ruch racjonalizacyjny.

Tymczasem żeby przeformować projekt czy pomysły, opinie o wnioskach muszą być między innymi: konstruktor, technolog, ekonomista, komisja złożona z pracowników technicznych, słowem ludzie, którzy powtarzają to raz jeszcze — nie zawsze nadają ze swoją robotą, za którą biorą pieniądze. Ocenianie wniosków jest natomiast zajęciem społecznym, wykonanym dla dobra zakładu, ale także za rzecz autora pomysłu, który otrzymuje za to zapłatę.

Inny rodzaj biurokracji, powodujący opieszałość, niełatwo jest wyłowić z tych spraw, stwarzających same przepisy (bardzo rygorystyczne), regulujące „wydawanie pieniędzy na racjonalizację”.

Ja się wcale nie dziwię tym, którzy ustanowili takie przepisy — powiedział mi dyrektor — z zakładowych racjonalizatorów, dając do zrozumienia, że w przeciętnym wypadku tu i ówdzie szastano by pieniędzmi, dając je za byle co i nie zawsze właściwym osobom. Można by jednak trochę uprościć te nader skomplikowane, trwające niekiedy kwartały, albo i dłużej, obliczanie efektów przynoszonych przez nowe rozwiązania zastosowane w produkcji; korygowanie norm technicznych i tak dalej.

Ten rodzaj opóźnienia i przeszkód, którymi jest obciążona ta racjonalizacja, nastroja do refleksji. Z jednej bowiem strony dysponenci tych sum wykazują gospodarność i oszczędność graniczącą niekiedy z zwykłym skąpstwem, z drugiej zaś... Ale postuję się lepiej przykładem, może niebyłoby efektywnym, lecz ważnym z uwagi na obecny deficyt energetyczny. Otóż w małych kotłach, jakich masowo używa się w zakładach produkcyjnych, na skutek opalania koksami lub mieszaniną koks z węglem, tworzy się na ściankach kilkumilimetrowa warstwa tzw. smołki. Wskutek tego przewodność cieplna ścian wspomnianych kotłów spada o 30 do 40 procent. Nie było sposobu na usunięcie tego nalotu, dopiero grupa wrocławskich

racjonalizatorów znalazła na to radę. Rozwiązanie — mówiąc najogólniej — polega na wypalaniu owej smołki. Dyrektor techniczny „Famaku”, gdzie zastosowano ten pomysł racjonalizatorski, określa go jako „fantastyczny”.

— I proszę sobie wyobrazić — powiedział mi — że sposób na usuwanie smołki z kotłów nie jest rozpowszechniony. A powinien być nakaz jego stosowania.

Dotykamy tu kolejnej kapitalnej sprawy, od której zaczęłam moją rozmowę z kluczborskimi racjonalizatorami. Dlaczego wynalazczość nie budzi emocji i nawet w zakładach przemysłowych nie cieszy się zainteresowaniem na miarę korzyści, jakie mogłaby i powinna przynosić.

Kończąc zaś refleksję nad niedoskonałym sposobem wydawania pieniędzy na ruch wynalazczy, dodam jeszcze tyle, że brak dobrej informacji o nowych rozwiązaniach, zagadnieniach technicznych sprawia, iż w całym kraju wielokrotnie wynalazcy, odkrywcy i zasługujący na nagrody i odznaczenia, nie są samymi usprawiedliwionymi.

Punkt odniesienia

Odbiegłem jednak od głównego tematu, to jest kluczborskiego „Famaku”. A ściślej — pomysłów nowatorskich, których autorami są miejscowi robotnicy i inżynierowie. Wartość zastosowanych rozwiązań technicznych w robach ubiegłych oblicza się tu na ponad 40 milionów złotych. Jak się dochodzi do takich pieniędzy?

Posłużę się przykładem z tego roku. Otóż z uwagi na rozbudowę fabryki należało przetransportować około 300 metrów żuraw wózków, używanych głównie do prac montażowych. Miara wielkości tego urządzenia jest jego ciężar całkowity, wynoszący trzysta ton, udźwignięcie 25 ton oraz wysokość podnoszenia — ponad 30 metrów. Demontaż tego kolosa, co właściwie zaplanowało zakładowe biuro projektów, przetransportowanie w częściach na nowe miejsce, ponowne złożenie (wymagałoby to wynajęcia ciężkiego dźwigu) — kosztowałoby „Famak” milion złotych. Powiększony, doładowany, o kwotę strat wynikłych z wyłączenia żurawia z eksploatacji na co najmniej trzy miesiące, co zakłóciłoby w fabryce normalny tok produkcji. W tej sytuacji kilku miejscowych racjonalizatorów podjęło się przedsięwzięcia, które miało być realizacją ich pomysłu.

Jaki w tym „zarobiony” milion? Jest to wasz udział? — Zapytałem głównego inżyniera tego rozwiązania technicznego, Stanisława Krzyżę, z którym współpracowało jeszcze pięciu innych racjonalizatorów. — Trzydzieści tysięcy złotych — odpowiedział bez entuzjazmu.

Innymi słowy: milion złotych okazał się w tym przypadku wart 30 tysięcy.

Czy załoga chociaż wie, gdzie jest ten milion, i inne kwoty, które przyniosła wprowadzona do produkcji pomysły racjonalizatorskie? Na przykład, że taka jest część danej sumy, którą otrzymał, z którego funduszu socjalny, a znowu tyle a tyle złotych przeznaczono na inny konkretny cel służący załozdze. Potrzeby takich „punktów odniesienia”, znakomicie pobudzających do dalszego działania, nie trzeba chyba specjalnie uzasadniać.

Okazuje się jednak, że te przyporządkowane zakładom miliony „rozdyławia się” w ogólnym bilansie.

Triumf humanizmu

A propos punktów odniesienia. Produkcja wielkie, ciężkie urządzenia, które zasługują na montażu jest dopiero na placach budów oddległych od „Famaku”, robotnik wykonujący jakiś element nie widzi maszyny, czy urządzenia. To zaś nie pobudza na pewno do myślenia o nowych, lepszych rozwiązaniach całych wyrobów. Kiedy podzieliłem się z moimi rozmówcami ta kolejna wątpliwość, zaproponowano mi do pawilonu, w którym umieszczono są modele maszyn i urządzeń wytwarzanych w „Famaku”. Oczywiście, makietki ułatwiają racjonalizatorom pracę, chociaż efekty zaplanowanych usprawnień można być w pełni widoczne dopiero w eksploatacji fakowoskich kołosów. Tym większe więc uznanie dla racjonalizatorów z Kluczborka, którzy trzymają się niekiedy nad 2—3 dekady, lepszych rozwiązań, niż te, które w rzeczywistości, na skutek opalania koksami lub mieszaniną koks z węglem, tworzy się na ściankach kilkumilimetrowa warstwa tzw. smołki. Wskutek tego przewodność cieplna ścian wspomnianych kotłów spada o 30 do 40 procent. Nie było sposobu na usunięcie tego nalotu, dopiero grupa wrocławskich

Co zaś się dotyczy planowania tematów wynalazczych? Poza przewodnikami, które proponuje kierownictwo zakładu, sama załoga w toku produkcji dostrzega jakie czynności przebiegają nie tak, jak powinny. No i po przemyśleniu, i właśnie „zaplanowaniu” takich rozwią-

zań zmierzających do ułatwienia pracy, zwiększenia wydajności, czy skutecznego wykorzystania mocy produkcyjnej, energii itd. — racjonalizatorzy zabierają się do roboty. W ten sposób uporano się na przykład z wielkimi kłopotami, jakich przysparzały „Famakowi” pewne dostarczane elementy, bardzo lichy jakości, które masowo kruszyły się przy montażu. Po próbach zaczęło je na miejscu wytwarzać z poliamidu, i jest już po kłopotach.

By moim rozmówcom sprawić satysfakcję, napisałem jeszcze o rozwiązaniach takich problemów, jak na przykład „rozładowywanie” (dzielenie skonstruowanego urządzenia) przenośnika o niekwaśnym układzie taśm. W dowolnym miejscu na trasie (efekt 3 miliony 700 tysięcy). Ale zadaniem reporterów gazety codziennej nie jest w końcu zajmowanie się szczegółami projektów wynalazczych, które tak to wynika z przytoczonego wyżej opisu, dla przeciętnego czytelnika są często zupełnie niezrozumiałe. Dziennikarz natomiast powinien dowiedzieć się czemu zawdzięcza „Famak” produkcję w kraju pożywe w ruchu racjonalizatorskim. Trochę już o tym napisałem, ale to jeszcze nie tłumaczy, dlaczego — mimo całej niedoskonałości przepisów, także pewnych braków i niedopatrzeń, jak chociażby to, że dotychczas nie poddano analizie naukowej całej operacji, związanej z realizacją projektu wynalazczego — a więc w czym tkwi tajemnica, że mimo wszystko, w Kluczborku racjonalizatorzy radzą sobie lepiej niż gdzie indziej?

Czyja zaś opinia na ten temat mogłaby być bardziej kompetentna niż dyrektora technicznego? — Usłyszałem w odpowiedzi, że źródłem sukcesów „Famaku” jest przede wszystkim dobra, twórcza atmosfera panująca w zakładzie; inaczej mówiąc: doskonałe stosunki między ludźmi.

I to jest — proszę Humanistów — ocena specjalisty od maszyn i urządzeń o ciężarze sięgającym setki ton!

Usłyszałem w odpowiedzi, że źródłem sukcesów „Famaku” jest przede wszystkim dobra, twórcza atmosfera panująca w zakładzie; inaczej mówiąc: doskonałe stosunki między ludźmi.

I to jest — proszę Humanistów — ocena specjalisty od maszyn i urządzeń o ciężarze sięgającym setki ton!



W Łazienkach.

Słoneczna, ciepła pogoda zachęca do jesiennego spaceru.

Fot. Zdzisław Kwilecki

Książki tygodnia

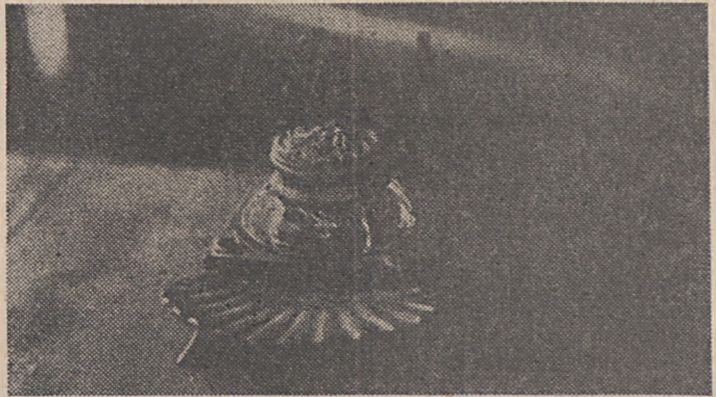
Dagerotypiści

O D wielu lat wśród książek, które goszczą w tej rubryce, osobne miejsce zajmują warszawskie. To zrozumiałe — książki o Warszawie są nam szczególnie bliskie. Co nie znaczy, że nie zauważamy pozytywniejszych historii i twardszości innych polskich miast. Mam tu na myśli zwłaszcza pracownię, która otacza specjalną opieką Wydawnictwo Literackie. Do rzędu owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Towarzystwo to powstało w 1863 roku (wśród jego założycieli był Stanisław Wyspiański), ma już w swym dorobku wydawniczym sto kilkanaście monograficznych tomów „Biblioteki Krakowskiej” i 46 tomów owych publikacji zalicza się m.in. wartościowa pozycja „Książka Krakowska”, wydawana pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Historii i Z

KULTURA • SZUKA KULTURA • SZUKA

Z Paryża do Warszawy

Kolekcja pamiątek po Adamie Mickiewiczu



Mosiężny kalamarz Adama Mickiewicza z mieszkania poety w Arsenale

Dwuletnie pertraktacje przyniosły rezultat ze wszystkich miar wart zabiegów — polskie zbiory pamiątek po Adamie Mickiewiczu wzbogaciły się o znakomitą kolekcję, będącą dotychczas w posiadaniu prawnika poety zamieszkałego w Paryżu, pana Jerzego Góreckiego. Kolekcję tę zakupiło Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, dzięki pomocy i staraniom Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Urzędu Prezydenta Miasta.

Dotychczasowy właściciel owych zbiorów jest wnukiem Marii, najstarszej córki Adama Mickiewicza, która wyszła za mąż za Tadeusza Góreckiego, malarza, syna znanego poety i bajkopisarza Antoniego Góreckiego, mickiewicziana odziedziczonego przez Marię Mickiewiczównę po ojcu wzbogacone zostały o rodzinne zbiory Góreckich, wśród których znajduje



Jak to było?

Studia nad kulturową twórczością nieprzerwanie, podobnie jak studia nad synonimem tego zjawiska — filisterstwem. Z tym, iż przedmiot tych studiów ciągle zmienia swe cechy rozpoznawcze. Dzisiejszy kult i filister egzystuje wcale nie dzięki temu, że znakomicie opanował język sloganowy, które wiele mówi o sprawach ogólnych, społecznych, ale nie nie zna, do czego nie zobowiązuje w sprawach jednostki.

Drzewie było inaczej. Kultura i filisterstwo przejawiały się przede wszystkim w dziedzinie obyczajów, konwenansów oraz w stosunku do sztuki. Dlatego z pewnym wzruszeniem możemy dziś oglądać uroczyste mikołajki, jakim jest młodopolska sztuka „W sieni”, napisana przez Jana Pawła Kisielewskiego w r. 1899, która w swoim czasie była rewelacją. Odczytywano ją bowiem jako młodziąży atak na skostniałe i — dla bardziej wrażliwych — już zatechłe systemy norm, ocen i wartości moralnych, obyczajowych oraz tych, które decydowały o miejscu w hierarchii towarzyskiej i społecznej.

Tak wiele i tak zasadniczo zmieniło się w tych dziedzinach, że patrząc dziś na mek „szklanej Julki”, bohaterki komediodramatu „W sieni” jak na muzealny preparat obyczajowy i konwencji społeczeństwa, które już dawno nie istnieje.

Pozostaje zabawa, a ta, dzięki kulturalnej reżyserii Teresy Żukowskiej, w pięknej scenografii retro (dzieła Alicji Wirth) oraz sympatycznemu aktorstwu jest chwilami nawet interesująca. Niemal wszystko zwierzało w tym obrazie, choć nie zwierzała, nabrała tylko innej woni niemiernie dusząca. I może tylko jedna refleksja na nowo się przy tej zabawie: obraz ludzkiej uczuciowości deformowany, karykaturalny, ale zawsze pozostał w nim coś, co — nawet w najzupełniej zmienionych warunkach, może budzić zrozumienie u patrzącego.

Być może, w danym wypadku, dzieje się tak za sprawą dziewczęcego uroku i spontaniczności Joanny Szczepkowskiej, grającej rolę Julki, a także precyzyjności autentyzmu i szczerości w postaciach granych przez Annę Milewską (Pani Chomińska), Henryka Machalycia (Pan Chomiński), Grzegorza Wonsa (Boreński), Jana Prochyrę (sędzia Rolowski) i innych. (stg)

Zagraniczne teatry w „Stodole” i „Rivierze”

Do 18 bm. w klubach studenckich „Stodola” i „Riviera” odbywa się przegląd zespołów, które brały udział we wrocławskich Międzynarodowych Spotkaniach Teatru i Sztuki Otwartej.

11 bm. o godz. 20 w „Rivierze”, 12 bm. o godz. 20 i 13 bm. o godz. 18 w „Stodole” wystąpi parawa grupa „Portrait”. Działająca w Mediolanie argentyńska grupa „Comuna Baires” przedstawi 15 bm. o godz. 17 w „Rivierze” widowisko „Water Closet IV”, znaną z poprzedniego festiwalu wrocławskiego, zaś o godz. 20 — spektakl „Weber”. Ta sama grupa 16 bm. o godz. 19 w „Stodole” zaprezentuje swe ostatnie widowisko, zatytułowane „Zachęca”.

Udział teatr marionetek „Libelula” z Madrytu wystąpi 16 bm. o godz. 17 w „Rivierze” oraz 17 bm. o godz. 18 i 18 bm. o godz. 19 w „Stodole”. Blizszych informacji udziela Agencja Teatralna klubu „Stodola”, tel. 25-60-31. (C)

W łódzkim Teatrze im. Jaracza

Retrospekcja

WOJCIECH NATANSON

Jan Maciejowski wystawiając „Kordiana” w łódzkim Teatrze im. Jaracza, obrócił bieg wydarzeń. Życie wraca ku źródłom. Punktem kulminacyjnym staje się scena piąta III aktu, umieszczona przez Słowackiego w salach warszawskiego zamku. Kordian, rozpoczynając marsz od Sal Koncertowej, przechodzi przez „długi ciąg ciemnych pokoiów”, posród marmurowych kolumn i zjaw, narwanych Strachem i Imaginacją.

Reżyser zostawia owe zjawy, lecz każe im przywołać dotychczasowe życie Kordiana, ważniejsze sprawy i wydarzenia. One to uformowały świadomość spiskowca, one wyjaśniają jego postawę. Sprawa Grzegorza i jego opowiadania, ukazujące perspektywę wielkości, heroizmu, wiarołomności, Miłostę do Laury, która nie odczuła sympatii lekceważąca. Przypadek w James Parku, znajdujący analogię z audiencją u Papieża i monologiem na Mont Blanc — sprawa polska w oczach świata. Violetta... Wszystko to wycisnęło piętno na świadomości bohatera i kazało mu w równie silnym stopniu wydierać się ku działaniu — jak uniemożliwić ostateczną realizację.

Maciejowski już w 1963 roku, w Koszalinie, stosował takie rozwiązanie. Obecnie do pomocy powołał scenografów Wojciecha Krakowskiego. Inspirując się mowę wskazówką, zawartą w didaskaliach i w słowach Kordiana, scenograf tworzy „haft”

Najgłośniejsze filmy 30-lecia na przeglądzie w Łodzi

(P) Pod hasłem „30-lat Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej — filmy absolwentów” rozpoczął się 10 bm. w Łodzi przegląd najciekawszych pozycji filmowych powojennej kinematografii polskiej.

Na ekranie studyjnego kina „Stylowy” przypomniana zostanie pozycja, których twórcami lub współtwórcami byli absolwenci obchodzącej w br. jubileusz 30-lecia działalności Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi.

Spektakl „Kordiana”, rozpoczynający uroczystości jubileuszowe Teatru im. Jaracza, jest dowodem intensywności pracy. W roli Grzegorza gościnnie występuje Henryk Borowski, którego rolę w warszawskim Teatrze Współczesnym mamy w świetle pamięci. Głos spłiwów, mądra interpretacja. Rzecz koncepcji są cennymi autami. Dobrze się zaznaczała rolę Ewy Mirowskiej (Archaniol). Antwojnowa Lewka (Zolnier) Włodzimierz Kwaskowski (Prezes), Ewy Krzyńskiej (Laura), Malgorzaty Rogackiej — Wiśniewskiej (Violetta).

Muszę natomiast podyskutować na temat postaci tytułowej. Jerzy Chmielnik stara się jej nadać ton jak najdalszy od patosu. Słusznie. Chyba jednak przesadza, odbierając barwę i siłę momentom tak przełomowym jak Prolog, przemówienie Podchorążych w scenie konspiracyjowej, wyznaczenie wież. Zacięra się barwa i rytm wiersza, gąsą akcenty, przepadają sprawy istotne. Przypuszczam, że wymagała tego koncepcja inscenizacyjna. Jednak poniesione koszty są nadmierne. A pewne sceny (np. w szpitalu wariatów) dowodzą, że rola mogłaby wywierać wrażenie pełniejsze.

Wielkopolska dekada książki antykwarycznej (P) 10 bm. rozpoczęła się w księgarniach województwa: poznaskiego, kaliskiego, leszczyńskiego, konińskiego i pilskiego i Wielkopolska Dekada Książki Antykwarycznej. Inicjatywa poznaskiego „Domu Książki” ma na celu włączenie ponownie do sprzedaży książek, pochodzących z prywatnych zbiorów, których posiadacze z różnych względów nie chcą nadal przechowywać u siebie. Książki te — zarówno z dziedziny naukowej, jak i literatury pięknej, stare i współczesne — będą w ciągu najbliższych 10 dni zakupowane przez kierowników placówek księgarskich.

Jeśli w okresie trwania „dekady” posiadacze księgozbiorów przyniosą do księgarni pozycje, które ze względu na stopień ich zużycia lub małą wartość nie będą kwalifikować się do zakupów — książki te, za zgodą właścicieli i za pokwitowaniem, będą przekazane na makulaturę, a należność za nie przekazana na Fundusz Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

Przykładów takich można nieśty podać znacznie więcej. Najwyższy czas, żeby gospodarze osiedli zaczęli bardziej poważnie podchodzić do swoich obowiązków.

MAREK SARIUSZ-WOLSKI

PRZETARG

PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA ODDZIAŁ TOWAROWO-SPEDYCYJNY w Radomiu, ul. 1905 Roku 49 OGŁASZA PRZETARG NIEORGANIZACYJNY na sprzedaż samochodu m-ki Nysa-Towos nr rej. CB-4473, nr podwozia 136999, nr silnika 9708, ładowność 0,8 tony, rok produkcji 1974, cena wywoławcza 52.500 zł.

Przetarg odbędzie się 26 października br. o godz. 11 w świetlicy zakładowej.

Jeżeli pierwszy przetarg nie dojdzie do skutku, drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.30.

Cena wywoławcza drugiego przetargu może być obniżona do 50 proc. Samochód można oglądać w przeddzień przetargu na terenie zakładu.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy Oddziału wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do 25.10.78.

Zastrzegając prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

arabese, utrzymanych w niezwykłym doborze barw, zharmonizowanych z grą świateł. To rozwiązanie trwa, z małymi zmianami, przez cały spektakl. W kulminacyjnej scenie najmocniej się uwidatnia.

Postawę Kordiana określają dwa jeszcze czynniki, ściśle ze sobą powiązane. Historia i filozoficzna ironia. Lud bacznie obserwuje i współdziała. Mniej mi się wydaje wymowna scena w podziemiach katedry, rozegrana statycznie, w świetle świec. Ale też owa scena nie odgrywa w spektaklu Maciejowskiego roli takiej jak dawniej. W każdym razie akcja nie rozgrywa się tylko w świadomości Kordiana (jak było w opolskim spektaklu Stanisława Wyszczyńskiego z 1970 roku). Można raczej mówić o „pojedynku” między Kordianem, a światem otaczającym.

Owo starcie wyraża się także elementem, który nazwałbym „ironią dzieł”. Słowacki był na nią uczulony, od „Ballady” (czyż nawiały „Marii Stuart”) aż po „Beniowskiego” i „Fantazego”. Najdobitniej wyrażam ten myślenie jest w „Kordianie” sprawa Szatana. W nowych inscenizacjach odgrywa ona coraz poważniejszą rolę. Odezwała się u Dejnika w 1965 i w spektaklu Erwina Axera z 1977. Obecne przedstawienie poświęca jej dużą część Przygotowania, w którym Szatan znakomicie grany przez Jerzego Przybylskiego, przybiera rysy XIX-wiecznego filozofa. Rodzi się nowe stulecie, dramatyczne dla Polki. Szatan współdziała przy tworzeniu nowych wódzów. Krystalizuje się myśl, że Powstanie było kłeską nawet w swych zwycięstwach, że jednak zapowiedź odrodzenia się nie tyle dzięki siłę uczuć, co myśli. Szatan jako duch buntu wypowie też tyradę Niezależności, będzie Strachem w scenie zamkowej, Doktorem w szpitalu. Charakterystyka Cara i Wielkiego Księcia upodabniają się do tej, którą mają diabły. Ironia dzieł w tym się także uwidatnia, że car podjętych u Kordiana inspirowanie brata, a Wielki Księż „policzując się” z naszą zębą. Te dwie role są w spektaklu interesującą zagadką, dzieł Stanisława Kwaśniakowi (Car) i Wiergiliuszowi Gryniowi (Konstanty).

Spektakl „Kordiana”, rozpoczynający uroczystości jubileuszowe Teatru im. Jaracza, jest dowodem intensywności pracy. W roli Grzegorza gościnnie występuje Henryk Borowski, którego rolę w warszawskim Teatrze Współczesnym mamy w świetle pamięci. Głos spłiwów, mądra interpretacja. Rzecz koncepcji są cennymi autami. Dobrze się zaznaczała rolę Ewy Mirowskiej (Archaniol). Antwojnowa Lewka (Zolnier) Włodzimierz Kwaskowski (Prezes), Ewy Krzyńskiej (Laura), Malgorzaty Rogackiej — Wiśniewskiej (Violetta).

Muszę natomiast podyskutować na temat postaci tytułowej. Jerzy Chmielnik stara się jej nadać ton jak najdalszy od patosu. Słusznie. Chyba jednak przesadza, odbierając barwę i siłę momentom tak przełomowym jak Prolog, przemówienie Podchorążych w scenie konspiracyjowej, wyznaczenie wież. Zacięra się barwa i rytm wiersza, gąsą akcenty, przepadają sprawy istotne. Przypuszczam, że wymagała tego koncepcja inscenizacyjna. Jednak poniesione koszty są nadmierne. A pewne sceny (np. w szpitalu wariatów) dowodzą, że rola mogłaby wywierać wrażenie pełniejsze.

Wielkopolska dekada książki antykwarycznej (P) 10 bm. rozpoczęła się w księgarniach województwa: poznaskiego, kaliskiego, leszczyńskiego, konińskiego i pilskiego i Wielkopolska Dekada Książki Antykwarycznej. Inicjatywa poznaskiego „Domu Książki” ma na celu włączenie ponownie do sprzedaży książek, pochodzących z prywatnych zbiorów, których posiadacze z różnych względów nie chcą nadal przechowywać u siebie. Książki te — zarówno z dziedziny naukowej, jak i literatury pięknej, stare i współczesne — będą w ciągu najbliższych 10 dni zakupowane przez kierowników placówek księgarskich.

Wielkopolska dekada książki antykwarycznej

(P) 10 bm. rozpoczęła się w księgarniach województwa: poznaskiego, kaliskiego, leszczyńskiego, konińskiego i pilskiego i Wielkopolska Dekada Książki Antykwarycznej. Inicjatywa poznaskiego „Domu Książki” ma na celu włączenie ponownie do sprzedaży książek, pochodzących z prywatnych zbiorów, których posiadacze z różnych względów nie chcą nadal przechowywać u siebie. Książki te — zarówno z dziedziny naukowej, jak i literatury pięknej, stare i współczesne — będą w ciągu najbliższych 10 dni zakupowane przez kierowników placówek księgarskich.

Jeśli w okresie trwania „dekady” posiadacze księgozbiorów przyniosą do księgarni pozycje, które ze względu na stopień ich zużycia lub małą wartość nie będą kwalifikować się do zakupów — książki te, za zgodą właścicieli i za pokwitowaniem, będą przekazane na makulaturę, a należność za nie przekazana na Fundusz Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

Ogłoszenia drobne

Akcesoria samochodowe, motocyklowe, filtry olejowe Fiat 125p. Zastawa 1100, karmisze, zyrandole, przewody elektryczne, wyłazniki oświetleniowe, puszki instalacyjne i inne polska. Kłopot Metalowo-Techniczne-Motoryzacyjny, ul. Świerczewskiego 36. R-730146

Sprzedam Syrenę 105 — 1974, nowy silnik z osprzętem, błotniki. Tel.: 220-10. R-730147

Zginął pies pudel miniaturowy, brązowy. Uczelnie znaleźć proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel.: 413-74. R-730145

KINO

Baltyk — „Trzy dni Kondora”, prod. włoska, lat 18, godz. 11, 15, 30 i 17.45. „Pejzaz horyzontalny”, prod. polskiej, lat 15, godz. 9, 13, 15 i 20. „Przyjaźń”, „One dwie”, prod. węg., lat 18, godz. 15, 30, 17, 30 i 19.30. „Kochaj albo rzuć”, prod. pol., b/o, godz. 9 i 11.15. „Akacja „Brutus”, prod. pol., lat 15, godz. 13, 30. „Kochanka buntownika”, prod. bulg., lat 18, godz. 15, 30. „Jak daleko stąd jak blisko”, prod. pol., lat 18, godz. 19, 30. Odeon: „Wyspa skazanców”, prod. niemiec., lat 18, godz. 17, 30. „Nieznany”, prod. pol., lat 12, godz. 15, 30.

Hel — „Powodzenia stary” prod. franc., lat 15, godz. 15, 30, 19, 30. „Morderstwo w Orient Expressie”, prod. ang., lat 15, godz. 13, 15. „W pustyni i w puszczy”, prod. pol., b/o, godz. 8, 30.

Walter — „Diabli mnie biorą”, prod. franc., lat 15, godz. 16 i 18.

WYSTAWY

Muzeum przy ul. Nowotki 12 — wystawa pn. „I prezentacje portretu współczesnego” — główny organizator BWA. BWA — Długa Gaska i Dom Estetki — Ekspozycja twórczości plastycznych Jana Bedrysaka z Poznania oraz galeria E. i portret w peizażu Wandy Zaleskiej-Macedonskiej. Klub „Empik”: Wystawa pn. „XXX-lecie powstania ZNP”.

DZURY APTK

Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 5.

Doradza pomoc internistyczna — Laboratorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermanna. Pogotowie Dentystyczne czynne codziennie w godz. 23-7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja Służby Zdrowia 406-77.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 998, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie ratunkowe kolejowe 296-15 pogotowie żarowe w godz. 15 (91-17) w godz. 23-7 (24-30) w niedziele i święta 400-97 pogotowie kanalizacyjne 400-65 komenda MO 291-91, pomoc drogowa 991, postępo taksówek przy pl. Konstytucji 225-52, przy dworcu PKP 298-98, przy Żwirki i Wigury 418-10, informacja PKP 299-50, PKS 267-76.

BIAŁOBRZEGI

Kino „Pilić” „Granica” prod. pol., lat 15, godz. 17 i 19. Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie energetyczne 530, postępo taksówek 725, najazd myśliwski 411, sklep „Dacia” 742.

DRZEWICA

Kino „Śnieżka”, „Na tropie Wilby”, prod. ang., lat 18, godz. 18.

Telefony: apteka 26, ośrodek zdrowia 25, postępo taksówek 53, posterunek MO 97, restauracja „Zamkowa” 77.

GRÓJEC

Kino „Odra” — „Barbara Radziwiłłówna”, prod. pol., b/o, godz. 15. „Dom pod czerwona latarnią”, prod. węg., lat 18, godz. 17 i 19. Telefony: apteka 91, biblioteka PKP 47, posterunek MO 97, ośrodek zdrowia 18, postępo taksówek 53, urzadz gminy 91, straż pożarna 8.

GARBATKA

Kino „Las”, „Inny meżczyzna”, prod. franc., lat 15, godz. 17 i 19. Telefony: apteka 91, biblioteka PKP 47, posterunek MO 97, ośrodek zdrowia 18, postępo taksówek 53, urzadz gminy 91, straż pożarna 8.

IŁŻA

Kino „Zamek”, „Mandingo”, prod. włoskiej, lat 18, godz. 15. Telefony: apteka 81, biblioteka 269, pogotowie energetyczne 31, dom kultury 108, dworzec PKP 271, straż pożarna 215.

JEDLIŃSK

Telefony: kierownictwo 101, apteka 29, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 17, straż pożarna 88, zakład energetyczny 80, restauracja „Turysta” 14 urzadz gminy — naczelnik 88.

JEDLIŃSK LETNISKO

Telefony: apteka 48, izba porodowa 38, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 13, restauracja „Leśna” 110, straż pożarna 8.

KOZIEŃCIE

Kino „Złotych” — „King Kong”, prod. USA, lat 12, godz. 17 i 19.15. Telefony: apteka 99, posterunek MO 997, straż pożarna 998, pogotowie energetyczne 23-11, straż 23-64, muzeum regionalne 38-72, urzadz miasta i gminy 21-23, przychodnia rejonowa 22-94.

LIPSKO

Kino „Szarotka” — „Ojciec namietnik”, prod. hiszp., lat 15, godz. 17 i 19. Telefony: apteka 62, dom kultury 131, kawiarnia 95, kino 194, dworzec PKP 206, posterunek MO 97, pogotowie ratunkowe 99, przychodnia rejonowa 194, straż pożarna 169, szpital — dzial pomocy doraźnej 99.

NOWE MIASTO

Kino „Pilić” — „Alicja ucieka po raz ostatni”, prod. franc., lat 15, godz. 17 i 19. Telefony: apteka 38, biblioteka 42, dworzec PKP 97, gospoda 46, kawiarnia 160, straż pożarna 8, kino 64, postępo taksówek 93, przychodnia rejonowa 46.

MOGIELNICA

Kino „Żywiec” — „Ale heca”, prod. ZSRR, b/o, godz. 17 i 19. Telefony: apteka 10, gmina spółdzielnia 8, kino 44, ośrodek zdrowia 11, posterunek MO 97, stacja PKP 50, straż pożarna 83, naczelnik 145, księgarnia 61, przychodnia rejonowa 81.

PIONKI

Kino „Chemik” — „Wesela nie będzie”, prod. pol., lat 15, godz. 17 i 19. Telefony: apteka 307, pogotowie ratunkowe 308, straż pożarna 308, apteka 310, księgarnia 511, pogotowie energetyczne 306, przychodnia rejonowa 323, restauracja „Adria” 552, izba porodowa 548, urzadz gminy — naczelnik 513, kierownictwo 12.

PRZYTYK

Telefony: apteka 28, posterunek MO 97, ośrodek zdrowia 49, straż pożarna 38.

PRZYSUCHA

Kino „Zacheta” — „Za rok, za dzień, za chwilę”, prod. pol., lat 15, godz. 15, 30, 17, 30 i 19.30. Telefony: posterunek MO 97, pogotowie ratunkowe 99, straż pożarna 98, apteka 229, dom kultury 47, urzadz miasta i gminy 427, ośrodek zdrowia 29, izba porodowa 317.

SKARYSZEWO

Telefony: apteka 13, posterunek MO 77, straż pożarna 29, ośrodek zdrowia 11, urzadz miasta i gminy 89.

SZYDLÓWIEC

Kino „Górnik” — „Mężczyzna w krotkich spodniach”, prod. węg., lat 15, godz. 16, 18 i 20. Telefony: apteka 56, dom kultury 246, posterunek MO 97, straż pożarna 08, pogotowie ratunkowe 09, przychodnia rejonowa 333, stacja CPN 186, PKP 56.

Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych — Polskie Instrumenty Muzyczne i wnętrza zamkowe czynne codziennie oprócz niedziel i dni poświęconych w godz. 10-19, w soboty 9-15.30.

WIERZBIKA

Kino „Venus” — „Śmierć przyrody”, prod. pol., lat 12, godz. 18. Telefony: apteka 13, izba porodowa 11, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 15, restauracja „Niespodzianka” 34, urzadz gminy — naczelnik 65, żłobek 2, przedszkole 25.

WARKA

Kino „Przyjaźń” — „Ofiara namietnik”, prod. hiszp., lat 18, godz. 17 i 19. Telefony: apteka 38, izba porodowa 133, posterunek MO 77, pogotowie ratunkowe 98, przychodnia rejonowa 278, ośrodek zdrowia 24, stacja CPN 120, PKS 12, stacja wodna PTTK 143, Muzeum im. Fułaskiego 167.

Muzeum im. Pułaskiego czynne codziennie oprócz niedziel i dni poświęconych w godz. 9-19.50. Ekspozycja Festiwalu Międzynarodowego udziału Polaków w życiu politycznym, kulturalnym i społecznym Stanów Zjednoczonych.

ZWOLEŃ

Kino „Świt” — „Rok święty”, prod. franc., lat 15, godz. 17 i 19. Telefony: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, apteka 24-10, postępo taksówek 27-08, szpital 20-37. Muzeum im. Jana Kochanowskiego w Czarnolesie — Życie i twórczość Jana Kochanowskiego — ekspozycja stała.

RADIO

Program I

Wład.: 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00 12.05 13.00 19.00 20.00 21.00 22.00 23.00

5.05-6.00 Zielone Stodoła 6.00-9.00 Sygnały dnia 9.05-11.40 Czwarty por roku 11.25 Niezapomniane strasce 11.40-12.00 Noc i dzień 11.40 Tu Studio Kierowców 11.50 Transm. uroczystej odprawy wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza 12.45 Roln. Kwadrans 13.00 Muz. scena filmowa 13.05 Koncert z okazji 125 Gwiazdy naszych estrad 19.40 Muzyka 20.05 Reportaż na zamówienie 20.20 Wybitni soliści w repertuarze popularnym 21.05 Kronika sportowa 21.15 Panorama polskiej pianistyki 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 Tu Radio Kierowców 22.23 Kraków na muz. antenie 23.00 Wita Was Polska.

Program nocny

0.00 Początek programu 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej Wład.: 1.00 2.00 3.00 Wład.: 1.00 5.00 0.12 1.05 2.06 3.06 — Noc z melodią i piosenką z Lublina 0.10 Sygnały dnia pierwszej zmianie

Program II

Wład.: 4.30 5.30 6.30 7.30 8.30 13.30 13.30 18.30 21.30 23.30

4.35 Poradnik domowy 5.00 Muz. 5.35 Obserwacje i propozycje 5.45 Muz. 6.00 Gra Zespołu W. Kacperskiego 6.10 Kalendarz 6.15 Mel. przyjaźni 6.35 Gimnastyka 6.45-7.10 Dzień dobry w Warszawie 7.15 Przebieg bez słów 7.35 Małe muzykowanie 8.00 Dialogi i zbliżenia 9.30 Problemy kultury fizycznej 9.40 Tu Radio — Moskwa 10.00 Czym skupurka za młodo 10.15 Wiersze L. Sienkiewicza 10.30 Stephanie Grapelly w roli głównej 10.40 Nie ma marginesu 11.00 Temat z wariacjami 11.35 Poradnia Rodzina 11.40 Muzyka 12.05 Koncert w samo południe 12.25 Nowości Wydawnictwa Lubelskiego 12.45 Gra „Staatskapelle” z Dreżna 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem 13.10 J. Haydn: Symfonia G-dur nr 100 13.35 Ze swi i o swi 13.50 J. Matuszewski: Scena z pianistą z III-go aktu opery „Thais” 14.10 G. Baciewicz: V Sonata na skrzypce i fortepian 14.25 Muzyka Alessandra 14.35 Festiwal Pianistów Polskiej w Słupsku — rep. 15.30 Dla dziewcząt i chłopców 16.10 Antologia muzyki polskiego 60-lecia 16.40 Na Warszawskiej Fall 17.

W 2 lata po zatwierdzonym programie

- ◆ Lepsza organizacja sklepów
- ◆ Przybywa zmodernizowanych placówek
- ◆ Nowe formy zakupów

Prawie 700 tys. mieszkańców województwa zaopatrują radomskie przedsiębiorstwa handlowe: WSS, PWHW i WZSR. Do tego celu służy ponad 2.200 sklepów o powierzchni użytkowej 171 tys. m kw. oraz 239 zakładów gastronomicznych dysponujących 13,5 tys. miejsc konsumpcyjnych. Wymienione wielkości tylko pozornie świadczą o dużej bazie. W rzeczywistości, pod względem wskaźników powierzchni zajmujemy jedną z najdogodniejszych pozycji w skali krajowej.

Na poziom zaopatrzenia ma wpływ nie tylko jakość asortymentu. Liczy się również operatywność służb zaopatrzeniowych, kultura handlu i poziom organizacyjny przedsiębiorstw. Właśnie te wszystkie, niezwykle ważne momenty znalazły odzwierciedlenie w zatwierdzonym przez WRN „Programie rozwoju handlu i usług w woj. radomskim na lata 1976—80”.

W listopadzie minął dwa lata od czasu, gdy program zaczął wchodzić w życie. Czy udało się poprawić jakość pracy, uzyskać szybki i równomierny rozwój handlu w całym województwie, na ile usprawniono proces sprzedaży, lepiej wykorzystano kadry i zwiększono efektywność wykorzystania nakładów inwestycyjnych itp.?

Gospodarskiemu rozrachunkowi służy rozmowa, którą przeprowadziliśmy z dyrektorem Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego Bogdanem Barszczyńskim.

Rozważania zaczęliśmy od najsłabszej strony radomskiego handlu — bazy lokalowej.

Investycji niewiele

— Najważniejszą formą przyjętych działań inwestycyjnych w miastach są obecnie tzw. inwestycje towarzyszące budownictwu mieszkaniowemu, polegające na budowie w nowych osiedlach funkcjonalnych, wolnostojących pawilonów handlowych. W br. oddano do użytku dwa takie pawilony w Radomiu (pow. użytkowa 943 m kw.), a przy dwóch następnych trwają prace budowlane. Podobne obiekty wznieszone są w Pionkach i Szydłowcu.

— Na wsi staramy się maksymalnie likwidować sklepy znajdujące się w budynkach prywatnych, nie odpowiadających stawianym wymogom. Odbiera się to przez budowę nowych obiektów handlowych takich jak pawilony czy domy towarowe oraz sieci małych, typowych sklepów. W bieżącym roku przekazany został do użytku pawilon handlowy.

W Radzicach, dobijając końca roboty wykończeniowe w wiejskim domu towarowym w Iłży, w budowie jest podobny obiekt w Drzewicy.

Program rozwoju handlu i usług w latach 1976—1978 przewidywał ponadto budowanie pawilonów handlowych w Białobrzegach i Kozienicach, ale z braku limitów inwestycyjnych realizacja tych obiektów przesunięta została na lata następne. Mimo trudności z wprowadzeniem do planu nowych tytułów inwestycyjnych finalizowane są starania o rozpoczęcie budowy w Radomiu pawilonu meblowego z zapleczem magazynowym o łącznej powierzchni ponad 5 tys. m kw. W stadium wstępnych uzgodnień z władzami centralnymi znajduje się budowa wielkopowierzchniowych obiektów handlowych typu „Hipersam 10.000” i „Pawilon 5.000” dla artykułów spożywczych i przemysłowych.

Szansa w modernizacji

— Na inwestycje proporcjonalne do potrzeb liczyć nie możemy. Szansa zatem w szybszej modernizacji lokalności handlowych.

— Istotnie. Mając to na uwadze konsekwentnie realizujemy plan porządkowania i modernizacji sieci handlowej, szczególnie w Radomiu. Zmodernizowane zostały już sklepy: „Raj Dziecięcy”, „Fotopunkt” i „Adam”, trwają prace w lokalu przeznaczonym na sklep „Mody Polskiej”. Wkrótce będzie pomieszczenie zajmowane dotychczas przez „Cezar”, będzie przeznaczony na markowy sklep WPHW.

— O ile w sieci detalicznej widac pewne zmiany, o tyle bardzo niewiele można ich dostrzec w gastronomii.

— Działalność inwestycyjna w gastronomii ma skromniejszy zasięg. Nowe obiekty powstają w zasadzie tylko na terenach wiejskich i w małych miastach. Dlatego też jednym środkiem pozwalającym na korzystną zmianę sytuacji w dużych aglomeracjach miejskich jest systematyczny rozwój tzw. małej gastronomii. W br. uruchomiono w Radomiu trzy takie punkty.

Lepsza organizacja zaopatrzenia

— Przedsięwzięcia inwestycyjne, jakkolwiek ważne, nie decydują o właściwym zaopatrzeniu rynku. Jakże zatem stosuje się metody w pozyskiwaniu poszukiwanych towarów?

— Wśród wielu różnorodnych inicjatyw na szczególną uwagę zasługują organizowane dwa razy w roku giełdy rzemiosła i drobnej wytwórczości, nawiązanie ścisłych kontaktów z innymi województwami w celu dodatkowych dostaw towarów i wymiany artykułów między organizacjami handlowymi oraz wprowadzenie na teren województwa nowych jednostek handlowych jak: „Desa”, „Jedność Łowicka” czy „Moda Polska”. Efekty tych działań są widoczne. Tylko podczas giełdy towarowej rzemiosła „Jesień-1978” handlowcy zakupili towary wartości przeszło 4 mln zł, a wartość dodatkowych towarów, które trafiły na rynek województwa radomskiego w ciągu 8 miesięcy br. wyniosła przeszło 265 mln zł.

Ważnym elementem mającym wpływ na zaopatrzenie jest pełna realizacja zawartych przez handel umów z przemysłem. Również i tu podejmowane są różne środki zaradcze.

Idziemy do kina

Od Oki do Berlina

Z okazji 35 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego od 12 bm. w kinie „Odeon” na Glinicach rozpoczyna się przegląd filmowy zatytułowany „Zwycięski szlak od Oki do Berlina”, w ramach którego wyświetlonych zostanie siedem filmów produkcji polskiej i radzieckiej.

Radomscy kinomani będą mieli okazję, aby obejrzeć na ekranie stare i nowe pozycje kinematografii obywatelskiej, tematycznie poświęcone żołnierzom i ich walce z wrogiem w czasie II wojny światowej.

W kolejności prezentowane będą: polskie filmy „Nieznany”, „Jarzębina czerwona” i

— Handel radomski wchodził w IV kwartał, a więc okres tradycyjnego wzrostu zakupów.

— Najważniejszą sprawą to zgromadzenie zimowych rezerw owoców, warzyw i ziemniaków. Kolejnym zadaniem będzie rozbicie zapasów potrzebnych na święta oraz właściwa organizacja sprzedaży. Są programy i harmonogramy. Nie one jednak będą decydowały o powodzeniu, ale codzienna, rzetelna, praca ludzi handlu wszystkich służb. Sądzę, że podobnie jak w poprzednich latach radomscy handlowcy staną na wysokości zadania.

Rozmawiał: A. MĘDRZYCKI

Manifestacja młodzieży przy żołnierskich mogiłach

Dla uczczenia 35 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego 150-osobowa grupa uczniów radomskich liceów ogólnokształcących wyruszyła na szlak jednodniowego rajdu, który wiodł z Augustowa do Mateldzina, gdzie w czasie II wojny światowej w starciu z hitlerowskim najeźdźcą poległo 76 pułku piechoty im. Narbutta. Tam, obok polnej drogi i w lesie znajdują się żołnierskie mogiły, którymi opiekują się okoliczni mieszkańcy a także uczniowie szkoły podstawowej w Augustowie.

Nie zapomina także i młodzież z Radomia. Przed kilkoma laty z inicjatywy dyrekcji Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących narodził się projekt, aby co roku w tym wia-

Władze sportowe woj. radomskiego z wizytą w Magdeburgu

W dniach od 1 do 4 bm. przebywała w Magdeburgu delegacja władz sportowych woj. radomskiego, która wzięła udział w uroczystych obchodach 30-lecia sportu w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Podczas spotkania z władzami DTB, na których obecny był Alois Pismik, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec w Magdeburgu, wicedyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki UW, J. Marczykowski oraz prezes WFS Janusz Sobieraj przekazali gospodarzom w imieniu wojewody radomskiego puchar i list gratulacyjny z okazji obchodzonego święta.

Przeprowadzone zostały rozmowy na temat dalszej współpracy sportowej i jej dalszych form między Okręgiem Magdeburg i województwem radomskim. Przy ustalaniu terminów kontaktów w 1979 r. zwrócono szczególną uwagę na właściwy dobór drużyn pod względem reprezentowanego poziomu sportowego.

Podsumowując spotkanie stwierdzono zgodnie, że stosowane formy wymiany sportowej zadowalają obydwie strony. (am)

Odnaka

„Przyjaciel Seniora”

Zbliża się okres jesienno-zimowy, pora roku w której najbardziej oczekują pomocy osoby samotne, w sędziwym wieku. Zarząd Województwa Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej postanowił wzorem innych województw zachęcić młodzież do spędzenia z pomocą wszystkim oczekującym na nią ludziom.

Opracowany został w tym celu regulamin zdobywania młodzieżowej odznaki „Przyjaciel Seniora”, która stanowi dowód uznania i wyróżnienie za „okazywane szacunek, życzliwość, pełniąca pomoc i opiekę nad osobami niepełnosprawnymi w sędziwym wieku”.

W najbliższych dniach regulamin przesyłany zostanie do wszystkich szkół i organizacji młodzieżowych. (am)

Oddanie krwi dla ratowania życia ludzkiego jest najwyższym czynem humanitarnym

(mz)

W 35 rocznicę LWP

Żywa lekcja historii

35 rocznica utworzenia Ludowego Wojska Polskiego stała się okazją do organizowania wielu imprez, tematycznie związanych z tym jubileuszem. M.in. z ciekawą inicjatywą wystąpiło kierownictwo Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 3 w Radomiu, które wspólnie z kinem „Hel” organizują w najbliższy piątek spotkanie z plk. Zdzisławem Nowakowskim, członkiem ZBoWiD i uczestnikiem walk w czasie II wojny światowej.

Po spotkaniu wyświetlony zostanie film produkcji polskiej „Akcja pod Arsenalem” reż. Jana Łomnickiego, który od czasu premiery cieszy się dużym powodzeniem wśród widzów. W spotkaniu weźmie udział około 300-osobowa grupa młodzieży, dla której zarówno spotkanie jak i projekcja filmowa będą ciekawą lekcją historii. (mz)

Zaopatrzenie domowych spiżarni



W pełnym toku jest akcja zaopatrzenia załóg zakładów pracy w warzywa i ziemniaki na zimę. W Radomskiej Wytwórni Tele-

nów przez ostatnią sobotę i niedzielę dostarczono zamówione ziemniaki bezpośrednio do piwnic pracowników. W tym sezonie zamówienia opiewały na 130 ton ziemniaków. Ponad jedną trzecią dostarczono już do klientów.

Również Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnicza uruchomiła kioski z owocami i warzywami przed większymi zakładami pracy. Z tej okazji korzystają pracownicy, dokonując zakupów po wyjściu z pracy. (m) Fot. Bronisław Duda

Rajd i spotkanie kierowców Fiata 125p

Pospotkaniu użytkowników „Fiata 125p”, które cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem właścicieli samochodów tej marki, Automobilklub Świętokrzyski zaprasza w najbliższy piątek, 13 bm. na podobne spotkanie posiadaczy „Fiatów 125p”. Temat wieczoru: „Eksploracja samochodu w okresie jesienno-zimowym”.

Początek o godz. 18 w sali kawiarni „Klubowa” przy ul. Warszawskiej 17/21.

Jednocześnie Automobilklub informuje, że 22 bm. rozegrana zostanie V eliminacja rajdowych samochodów mistrzostw Okręgu (kat. popularna). Rajd prowadzi z Radomia przez Przysuchę, Drzewicę, Odrzywół, Kłiwów, Przytyk do Radomia, a na trasie przewidziano 8 prób sportowych. Start pierwszego zawodnika o godz. 9 z Automobilklubu Świętokrzyskiego. Organizatorzy przewidzieli w Drzewicy krótką przerwę, którą wypełnią pokazy kajakarstwa górskiego.

Zapisy w wys. 50 zł od osoby — przyjmuje sekretariat Automobilklubu do 20 bm. (am)

ZYCIE RADOMSKIE

„Życie Radomskie” 26-100, Radom ul. Żeromskiego 51. Telefon: 211-45 231-56. Przyjmowanie ogłoszeń w godz. 6.30-15.30. Za terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Warszawa Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Al. Żeromskiego 125/127. Replików nie zamawiających redakcja nie zwraca. Druki Prasowe Zakładu Graficznego RSW „Prasa-Książka-Ruch” Warszawa, ul. Marszałkowska 55.

KRONIKA DNIA

Na ul. Słowackiego w Radomiu Zbigniew Jakubowski kierując samochodem marki „Fiat 126” nr rej. 2930-CB potarcił 3-letniego Sylwestra Banczaka, który nagle wybiegł na jezdnię. Chłopiec z ogólnymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

W Woronce gmina Drzewica Stanisław Jerzak kierując samochodem marki „Star” — dzwigiem zachował należyte ostrożności podczas wyprzedzania i potarcił jadącą rowerem 51-letnią Stefanię Regulską. Kobieta z ciężkimi obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala w Opatowie.

Na ul. Struga w Radomiu 17-letni Ryszard Pułaski będąc pod wpływem alkoholu wszedł nagle na jezdnię zaa stopającego samochodu i został potrącony przez najeżdżający samochód marki „Star” nr rej. RAA-403B, którym kierował Jerzy Włodarczyk. Pieszy doznał złamań żeber i został przewieziony do szpitala.

Na trasie E-7 w Szydłowcu samochód marki „Jelcz” z przyczepą nr rej. RAD-092E kierowany przez Huberta Malowicza potarcił Stanisława Włodarczyka mieszkającego w Szydłowcu. Kierowca nie zatrzymał się na miejscu wypadku i został ujęty w pościgu. Pieszy z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Skarżysku.

W Wągrowie gmina Przytyk wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych Stefana Właska. Spaliła się stodoła drewniana ze zbożem. Straty szacuje się na 50 tys. zł. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. (bw)